

Laryngologia zostaje

W ubiegłym tygodniu Rada Społeczna SPZOZ zakończyła sprawę sanockiej laryngologii. Zrezygnowano z planów połączenia jej z oddziałem chirurgii.

Rada jest organem funkcjonującym pomiędzy ZOZ-em, a powiatem. Jej kompetencje sprowadzają się do wyrażania opinii i składania wniosków dotyczących opieki zdrowotnej organowi prowadzącemu. Rada ma również kompetencje uchwałodawcze. Jest wśród nich m.in. uprawnienie do uchwalania statutu ZOZ-u.

W Sanoku głośno było o planach połączenia sanockiej laryngologii z chirurgią. Jednak, aby do tego doszło, trzeba zmienić zozowski statut. Właśnie tą sprawą zajmowała się ostatnio Rada Społeczna. Uchwalona zmiana statutu nie uwzględnia jednak przenosin laryngologii. Członkowie Rady nie wyrazili na to zgody. W związku z tym nie dojdzie do połączenia laryngologii z chirurgią. Ta pierwsza zostaje więc w starym szpitalu. W konsekwencji tego wszystkiego upada sprawa zakładu opiekuńczo-pielęgniacyjnego, który miał powstać na miejscu przeniesionej laryngologii. Uchwała zmieniająca statut będzie przedmiotem obrad rady powiatu na kwietniowej lub majowej sesji. Musi być ona zatwierdzona przez ten organ.

Poproszony przez nas o komentarz Marek Drozd, ordynator oddziału laryngologii powiedział – *Wydaje mi się, że zwyciężył rozsądek. Rozumiem, że zakład opiekuńczo-pielęgniacyjny jest ważny i potrzebny. Ale myślę, że gdyby doszło do jego utworzenia w starym szpitalu, odbyłoby się to kosztem istnienia oddziału laryngologicznego i pogorszenia pracy chirurgii. Dyrektor SPZOZ – Henryk Przybycień stwierdził, że nie ma czego komentować. Jego zadaniem było przedstawienie plusów i minusów koncepcji przeniesienia laryngologii, a decyzja należała do Rady. Wypowiedział się również starosta. – Decyzja Rady jest taka a nie inna. Należy się z nią pogodzić, bo takie są wymogi demokracji. Szkoda jednak pieniędzy w kwocie 304 tys. złotych, jakie dostaliśmy z budżetu na zakład. Była to dotacja celowa, więc pieniądze przepadły, ponieważ nie mogą być wykorzystane na nic innego. Nie rozumiem tylko, dlaczego Rada zmieniła swoją decyzję. Wcześniej pomysł przeniesienia laryngologii był przez nią akceptowany – powiedział Edward Olejko.*

(bor)

Przedwyborcze przygrywki

W Sanoku rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod ogólnopolskim protestem finansowania partii politycznych z pieniędzy podatników. Akcja potrwa do 5 kwietnia a prowadzić ją będą członkowie sanockiego koła Stowarzyszenia Obywatele dla Rzeczypospolitej Andrzeja Olechowskiego.

Sanockie koło powstało na początku lutego. W jego zarządzie znajdują się: Sławomir Miklicz (przewodniczący), Anna Waniewska-Nicpoń (sekretarz), Tomasz Starościk (skarbnik), Alfred Konopka i Stanisław Michlik (członkowie). Osoby zainteresowane działalnością Stowarzyszenia oraz akcją zbierania podpisów mogą uzyskać dodatkowe informacje pod numerem tel. 0502371744.

oprac. /k/

Jaskiernia w Sanoku

Członkowie ścisłego kierownictwa SLD co kilka miesięcy odwiedzają poszczególne województwa. Na początku tygodnia odwiedzili Podkarpacie i rozjechali się po podkarpackich powiatach. W sanockim gościł poseł Jerzy Jaskiernia. Czytaj na str. 3

Jacek Wasilewski, uczeń klasy IV h I Liceum Ogólnokształcącego w Sanoku zwyciężył w finale centralnym XXVII Ogólnopolskiej Olimpiady Historycznej, pokonując 85 konkurentów z całego kraju. Finał przeprowadzono w dniach 24-26 marca w Gdańsku.

Najlepszy historyk w kraju!

– *Do dziś nie mogę uwierzyć w to, że zająłem I miejsce. To był prawdziwy szok! Nie tylko zresztą dla mnie. Nie wierzyłem, że uda mi się coś osiągnąć przy tak silnej konkurencji – większość finalistów stanowili uczniowie renomowanych szkół z dużych miast. I im i mnie wydawało się, że ci z prowincji nie mają najmniejszych szans. Dlaczego nie wierzyłem w swój sukces? Bo z natury jestem pesymistą – jeszcze w czwartek zastanawiałem się, czy w ogóle jest sens, żebym jechał do tego Gdańska... „Profesor” Olejko, który przygotowywał mnie do olimpiady, skutecznie wybił mi jednak z głowy te „wariacje” – wspomina z uśmiechem laureat, który w finale uzyskał 92 na 100 możliwych do zdobycia punktów (identyczny wynik osiągnął uczeń jednego z renomowanych warszawskich liceów, który wraz z Jackiem zajął ex aequo I miejsce).*

Nagrodą za zwycięstwo jest indeks na dowolnie wybraną uczelnię i kierunek oraz... kilka opasłych tomów wydawnictw historycznych. Jacek Wasilewski dotarł też do etapu centralnego tegorocznej olimpiady wiedzy o współczesnym Izraelu. Gratulując mu dotychczasowych osiągnięć, trzymamy mocno kciuki za kolejny finał!

/lot/

Więcej o olimpiadach zmaganiach młodego historyka z „jedyński” – za tydzień.

Uczniowie I LO od lat zdobywają laury w olimpiadach przedmiotowych. W tym roku w etapie centralnym wystartują jeszcze: w olimpiadzie biologicznej: Piotr Dzlunycz i Katarzyna Czerwińska, w olimpiadzie matematycznej: Krzysztof Dulęba, w olimpiadzie o prawach człowieka: Anna Pańko, w olimpiadzie jęz. rosyjskiego: Wiktoria Sawka, w olimpiadzie wiedzy o współczesnym Izraelu: Maciej Drwięga. Szanse na olimpijski sukces mają też uczestnicy olimpiady ekologicznej, której eliminacje jeszcze trwają.

Napad za 500 tysięcy

W Sanoku doszło do bandyckiego napadu na dwie hurtownie zlokalizowane przy ul. Bema. Przystępcy obezwładnili dozorcę, a następnie włamali się do magazynów, które wyczyścili ze znajdującego się w nich alkoholu, papierosów i zapalniczek. Ich łupem padły także dwa samochody star, przy pomocy których wywieźli towar. Łączną wartość strat oszacowano wstępnie na prawie 500 tysięcy złotych.

Składająca się prawdopodobnie z 5-6 przestępców grupa wtargnęła na teren hurtowni w niedzielę około godz. 21.00. Bandyci pobili dozorcę, którego następnie skrupowali sznurkiem i taśmą samoprzylepną, zamykając w jednym z samochodowych kontenerów. Potem włamali się do pomieszczeń magazynowych, z których zrabowali kilkanaście tysięcy butelek alkoholu oraz dużą ilość papierosów i zapalniczek. Przy pomocy znajdujących się w środku wózków widłowych załadowali towar na dwa samochody star, parkujące na terenie hurtowni. Kluczyki znaleźli w stróżówce, a dokumenty pojazdów – w ich wnętrzu. Odjechali bez przeszkód, przecinając kłódki przy bramie wjazdowej.

– *Napad został dokładnie zaplanowany. Przystępcy doskonale wiedzieli, gdzie i po co idą. Zнали rozkład pomieszczeń, wiedzieli, że hurtowni pilnuje tylko jeden dozorca. Byli odpowiednio przygotowani do sforsowania zabezpieczeń – dysponowali nożycami do cięcia metalu. Z dużym prawdopodobieństwem można przypuszczać, że byli to zawodowcy a nie amatorzy i że wywodzili się raczej spoza naszego terenu – stwierdził podinspektor Stanisław Hadam, rzecznik prasowy sanockiej KPP.*

Zakrojone na szeroką skalę policyjne poszukiwania przyniosły pierwsze efekty w poniedziałek wieczorem. Jeden ze skradzionych starów został odnaleziony na terenie województwa świętokrzyskiego. W samochodzie nie było jednak towaru. Być może ślad ten naprowadzi policję na trop ukrywających się przestępców.

/lot/

Sąd w nowej szacie

Takiej liczby szacownych gości nie widział gmach Sądu Rejonowego chyba od momentu swojego powstania. Na uroczystość związaną z oddaniem do użytku zmodernizowanego budynku sądu (23 marca) przybył wicemarszałek Sejmu Stanisław Zając, przedstawiciele ministerstwa sprawiedliwości i resortu więziennictwa, prezesi sądów apelacyjnych z Krakowa i Rzeszowa, prezesi sądów okręgowych i rejonowych z Rzeszowa, Krakowa, Kielc, Tarnowa, Nowego Sącza, Tarnobrzegu, Krosna, Jasła, Brzozowa i Leska, prokuratorzy, adwokaci, sędziowie, radcy, policjanci, samorządowcy. Odnowiony obiekt zrobił na wszystkich ogromne wrażenie. – *Wiedziałem dokąd jadę i na jaką uroczystość, ale jestem szczerze zachwycony – powiedział Wojciech Kijowski, dyrektor generalny Ministerstwa Sprawiedliwości. – Przekazuję Państwu gratulacje w imieniu ministra sprawiedliwości Lecha Kaczyńskiego.*



Marszałek Stanisław Zając przecina „swoją” kawałek wstęgi.

Wszyscy podkreślali, że w sanockim sądzie udało się rzeczą rzadką: połączenie piękna, elegancji i lekkości z powagą przynależną przybytkowi Temidy. Po nure niegdyś wnętrza, z nieśmiertelnymi, buro-olejnymi lamperkami, przeistoczyły się w jasne i miłe dla oka pomieszczenia, utrzymane w oryginalnej różowopopielatej tonacji. Całość uzupełniają harmonijnie dobrane meble, kwiaty, grafika i oświetlenie.

Goście podziwiali również odnowione sale – szczególnie reprezentacyjną 109, z przywróconym do świetności zabytkowym żyrandolem i kaflowym piecem – oraz pomieszczenia nowej kondygnacji, gdzie mieszczą się sekretariaty, gabinet prezesa, pokoje sędziów, kuratorów, sala konferencyjna oraz pokój gościnny.

– *Po tylu latach ciasnoty i przebywania w ponurym budynku, doczekaliśmy się wreszcie godziwych warunków pracy – powiedział Waldemar Niemiec, prezes sanockiego sądu. Podkreślił, że mimo uciążliwości związanych z realizacją inwestycji, sąd pracował przez cały czas normalnie. Jesienią ubiegłego roku przeszedł nawet kompleksową kontrolę, która wypadła bardzo pozytywnie. – Nie chciałbym w tym dniu nadużywać wielkich słów, ale uważam, że pracuje tu wiele osób oddanych służbie społecznej i wymiarowi sprawiedliwości. Prezes zaznaczył, że otrzymane z ministerstwa środki były racjonalnie wydawane. – Choć nie mamy tu marmurów, postawiliśmy na estetykę i solidność. Szukaliśmy rozwiązań oszczędnościowych, świadectwem czego jest choćby zabytkowy żyrandol w tej sali. Po kilkudziesięciu latach leżakowania w magazynie został odrestaurowany przez naszego pracownika i zaprzyjaźnionego konserwatora, dosłownie za przysłowiową złotówkę.*

Prezes Niemiec dziękował osobom i instytucjom, które przyczyniły się do realizacji inwestycji i jej szczęśliwego końca: Stanisławowi Szwanowi – poprzedniemu prezesowi, – Grzegorzowi Gładyszowi – prezesowi Sądu Okręgowego, a razem swojemu zwierzchnikowi, Wiesławowi Kijowskiemu, Janowi Pazlewskiemu – dyrektorom departamentów z Ministerstwa Sprawiedliwości i naczelnik Barbarze Stelmach, Wiesławowi Pyrcakowi – szefowi TOMY, która była głównym wykonawcą, Władysławowi Wdowlakowi – inspektorowi nadzoru, Marlanowi Gawłowi – szefowi Aresztu Śledczego, Bogumle Domańskiej – szefowej Inwestprojektu, Wiesławowi Pawłowiczowi – autorowi projektu, Ewie Cisowskiej – architektowi wnętrz, Jerzemu Lewińskiemu – szefowi Elektromontażu, a także wszystkim pracownikom sądu za cierpliwość i wsparcie.

Marszałek Zając stwierdził m.in.: – *Możemy pozazdrościć sądowi takiego budynku. Przywrócony do świetności będzie wizytówką miasta i Podkarpacia. Zwracając się do przedstawicieli ministerstwa sprawiedliwości dodał żartobliwie: – Sądząc po efektach, jakie tu widzimy, można śmiało stwierdzić, że pieniądze przekazane na Podkarpacie mnożą się jak przysłowiowe talenty. Pamiętajcie o tym państwo w ministerstwie.*

Wyrazicielem vox populi był mecenas Jerzy Ulbrich, który dziękując w imieniu swoich kolegów za przygotowanie pokoju dla adwokatów, stwierdził: – *Z racji swojej profesji mamy najbliższy kontakt ze stronami, świadkami i obserwatorami procesów. Ludzie mówią teraz z uznaniem: Tak, to jest sąd! Ze swojej strony możemy tylko dodać, że wystrój sal rozpraw pozwala nie tylko na doskonałą pracę, ale i... wypoczynek. Wystąpienie mecenasu zostało skwitowane brawami.*

(Jz)

Rozmowa z prezesem Niemcem i historia zabytkowego budynku na str. 6 i 9

PRODUCENT VIDOK®
OKNA I DRZWI
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax (013) 463 77 55
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 15, tel. (013) 461 46 76
BRZOZÓW, ul. Kościuski 25, tel./fax (013) 434 30 15
PCV • DREWNO • AL
OKNA
do 20% taniej!
ISO 9002

Niezapominajka

W TYM TYGODNIU ŚWIĘTUJEMY IMIENINY:

- 30.03 Amelii, Amadeusza, Kwiryna i Leonarda
- 31.03 Balbiny, Beniamina, Gwidona i Kornelii
- 1.04 Grażyny, Zbigniewa, Ireny i Teodora
- 2.04 Franciszka, Marii, Urbana i Władysława
- 3.04 Sylwestra, Jakuba, Pankracego i Ryszarda
- 4.04 Ambrozego, Benedykta, Izidora i Wacława
- 5.04 Wincentego i Ireny

PRZYSŁOWIE TYGODNIA:

*Choć i w kwietniu słonko grzeje,
nieraz pole śnieg zawieje*

ŚWIĘTA OKOLICZNOŚCIOWE:

- 31.03 Światowy Dzień Społecznych Środków Przekazu
- 1.04 Prima Aprilis
- 1.04 Międzynarodowy Dzień Ptaków
- 2.04 Międzynarodowy Dzień Książki Dziecięcej

VADEMECUM

SANOK

Miejska Biblioteka Publiczna ul. Lenartowicza 2

http://www.biblioteka.sanok.pl/

Godziny otwarcia biblioteki:

Wypożyczalnia dla dorosłych – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Czytelnia – 10.00-18.00; pn., so. 10.00-15.00

Oddział dla dzieci – 10.00-17.00, pn. 10.00-15.00, soboty – nieczynne

Książki mówione: środy 10.00-18.00

Wystawa: Eklibrysy Zbigniewa Osenkowskiego, sala wystaw (I piętro).

Muzeum Historyczne (Zamek)

czynne: od 16 września do 15 czerwca – 9.00-15.00.

od 16 czerwca do 15 września – 9.00-17.00, w pon. do 15.00.

Ekspozycje stałe – Ikony, Malarstwo Zdzisława Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego (Skansen) tel. 463-16-72

Godziny otwarcia:

od 1 do 30 kwietnia – 9.00-16.00; od 1 maja do 30 września – 8.00-18.00;

od 1 do 31 października – 8.00-16.00; od 1 listopada do 31 marca – 9.00-14.00.

Ceny biletów: młodzież – 4 zł, dorośli – 6 zł.

Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem: grupa do 20 osób – 25 zł; każda osoba powyżej 20-tu – o 50 gr więcej.

Młodzieżowy Dom Kultury Plac Św. Michała 6, tel. 463-09-15

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 463-17-78

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-02-62

7 kwietnia – IV Przegląd Młodzieżowych Amatorskich Zespołów Muzycznych. Zapraszamy zespoły do udziału. Prosimy zgłosić się po regulamin i karty uczestnictwa.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 463-17-76

4 kwietnia, godz. 16.00 – spotkanie dla dzieci i młodzieży z poezją i plastyką „Wiosna” do 20 kwietnia – Wystawa „Eklibrysy muzyczne dla Tadeusza Ortyła”

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-41-42

• Kino SDK

31 marca, godz. 17.00 – „Przedwiośnie”, prod. Polska

30 marca, godz. 19.00, 31 marca, godz. 20.00 – „Gra o miłość”, prod. USA

• Kino Szkolne SDK

30 marca, godz. 8.00, 11.00 – „Przedwiośnie”, prod. Polska

Kino „Pokój” ul. Mickiewicza 13, tel. 463-07-47.

30-31 marca, godz. 19.00 – „Pieniądze to nie wszystko”, prod. Polska, od 15 lat

2-7 kwietnia, godz. 19.00 – „Czego pragnę kobiety”, prod. USA, od 15 lat

Postój taksówek Plac Św. Michała 6, tel. 463-03-33.

Postój taksówek bagażowych ul. Modrzewskiego, tel. 463-16-60.

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – dyżury dla ofiar przemocy: telefoniczny w poniedziałki i piątki – godz. 16.00-18.00 – tel. 464-35-18.

Punkt Konsultacyjny Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku – ul. Kościuszki 16 (I piętro) – środa i piątek – 16.00-19.00, sobota 10.00-15.00, tel. 464-38-02.

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Podkarpackiego oraz Europejskie Centrum Ekologiczne Oddział w Sanoku – interwencje ekologiczne, biblioteka specjalistyczna – czynne pon.-pt. 9.00-14.00, ul. Zielona 39, tel./fax 463-68-58.

Nocne dyżury aptek

• 30 marca – 2 kwietnia – apteka prywatna s.c. mgr J. Śmietana, ul. Jana Pawła II 31a

• 2-9 kwietnia – apteka prywatna s.c. mgr M. Mądry, ul. Kościuszki 31

Apteki kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek, następna wyznaczona apteka zaczyna dyżur również o godz. 8.00 w poniedziałek.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych Urzędu Miasta, Sanok, ul. Zielona 26 (os. Błonie), czynny: poniedziałek, czwartek – 10.00-20.00; wtorek – 9.00-19.30; środa – 11.30-19.30; piątek 8.00-19.00.

• Alkoholowy telefon zaufania – tel. 463-01-00.

• 2 kwietnia, godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Piotr Pęczak.

Wykłady „Biblia a medycyna” – do 6 kwietnia – poniedziałek, środa, piątek, godz. 18.00. Kościół Adwentystów Dnia Siódmego, Sanok, Plac św. Jana 1. Wstęp wolny.

ZAGÓRZ

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury

31 marca – 1 kwietnia, godz. 10.00 – Turniej Szachowy o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Zagórz, org. wspólnie z LKS Ustrzyki Dln. (sala MGOK).

Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna

Wypożyczalnia dla dorosłych – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00, cz. 8.00-16.00

Wypożyczalnia dla dzieci i czytelnia – pn.-śr. i pt. 10.00-18.00; cz. 8.00-16.00, sob. 10.00-14.00.

KRONIKA POLICYJNA

Sanok

* Magnetowid o wartości 1.500 zł skradziono między 8 a 21 marca z jednego z mieszkań bloku przy ul. Sierakowskiego. Złodziej dostał się na balkon prawdopodobnie po rynnie, po czym wypchnął drzwi balkonowe, przez które wszedł do środka.

* Dwudziestego marca na ul. Kościuszki, w wyniku kontroli drogowej, policjanci KPP zatrzymali 51-letniego sanoczanina, kierującego po pijanemu chevroletem. Wydychane przez mężczyznę powietrze zawierało 1,20 promila alkoholu.

* Tego samego dnia w pociągu relacji Warszawa-Zagórz okradziony został mieszkaniec Stargardu Szczecińskiego. Mężczyzna spał, kiedy nieznanemu sprawcy przywłaszczył sobie plecak, zawierający laptop, markową odzież, telefon komórkowy i gotówkę w kwocie 600 zł. Łączną wartość strat pasażer oszacował na 11.000 zł.

* Na 300 zł wyceniono rower, skradziony 21 marca z parkingu przed szpitalem na ul. 800-lecia. Złodziej przeciął linkę, którą jednośląd przypięty był do pobliskiego ogrodzenia.

* Środa okazała się również feralnym dniem dla mieszkanki powiatu sanockiego, której na bazarze przy ul. Lipińskiego skradziono portfel z dokumentami osobistymi, kartą bankomatową i gotówką w kwocie 170 zł. Równie przykra przygoda spotkała w tym dniu sanoczanek – pasażerkę autobusu MKS linii „5”. Kobieta straciła portfel zawierający dowód osobisty, książeczkę emeryta i 240 zł.

* Z ogólnymi, na szczęście, obrażeniami ciała trafiły do szpitala dwie sanoczanek w wieku 65 i 68 lat, które 23 marca zostały potrącone na ul. Mickiewicza przez mieszkańca Sanoka, kierującego samochodem hyundai. Kierowca nie zachował należytej ostrożności i najechał na kobiety na przejeździe dla pieszych.

Z apelem o pomoc finansową dla Pawła wystąpiła Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”.
– Bardzo często czytałam pisma fundacji o podobnej treści i nigdy nie spodziewałam się, że spotka mnie podobny los. Teraz wiem, że za treścią tą kryją się tzy i cierpienia. Bardzo chcę pomóc mojemu synkowi, który od dwóch lat zmagają się z tą straszną chorobą. Przeszedł już jeden etap leczenia genowego, ale musi przejść następny, na który nie mamy już pieniędzy. W chwili obecnej tylko ja pracuję, mając na utrzymaniu jeszcze dwójkę małych dzieci. Mąż przebywa we Wrocławiu, gdyż syn wymaga stałej opieki. Będę bardzo wdzięczna za jakąkolwiek pomoc finansową, która dałaby nam nadzieję na powrót Pawelka do zdrowia – stwierdziła ze łzami w oczach pani Maria Bończak, która za naszym pośrednictwem zwraca się do wszystkich osób dobrej woli z prośbą o finansowe wsparcie. Liczy się każda złotówka.

Podajemy numer konta, na które można wpłacać pieniądze:

Fundacja „Na ratunek dzieciom z chorobą nowotworową”, ul. Świdnicka 53, 50-030 Wrocław, PKO BP IV O/Wrocław 10205255-131124-270-1 „PAWEŁ BOŃCZAK”

Wielkanoc tuż, tuż

W związku ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi zapraszamy wszystkich, w tym również Właścicieli, Przedstawicieli i Szefów firm, przedsiębiorstw oraz instytucji, którzy pragną złożyć życzenia swoim bliskim, przyjaciółom, Klientom, Partnerom, Kontrahentom, Pacjentom, Sympatykom i Współpracownikom na łamach „Tygodnika Sanockiego”.

Wasze życzenia mają szansę za naszym pośrednictwem dotrzeć do kilkudziesięciu tysięcy Czytelników. Przyjmujemy je codziennie do 9 marca (poniedziałek) włącznie, oczekujemy w redakcyjnym Biurze Ogłoszeń.

Duchowni Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego oferują bezpłatne prowadzenie uroczystości zaślubin i pogrzebów wszystkim zainteresowanym, niezależnie od wyznawanych przekonań.

Zgłoszenia telefoniczne: (013) 4630608 lub bezpośrednio w siedzibie Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego w Sanoku, przy Placu Św. Jana 1.

* Naprawa karoserii audi, porysowanego ostrym narzędziem przez nieznanego wandalę, będzie kosztować właściciela pojazdu około 1.200 zł. Jeszcze więcej – 2.000 zł – zapłaci właściciel hondy, którą również porysowano, pozbawiając dodatkowo zderzaka i listwy ozdobnej. Do obydwu zdarzeń doszło w nocy z 23 na 24 marca na parkingu przy ul. Mickiewicza. Ich sprawcą był prawdopodobnie ten sam osobnik.

* W nocy z 24 na 25 z przyblokowego parkingu na ul. Jagiellońskiej skradziono fiata 126 p, oszacowanego na 1.500 zł. Podjęte przez policję poszukiwania doprowadziły do odnalezienia pojazdu w Zahutynie. Maluch był jednak całkowicie spalony.

* Plastikowy pojemnik zawierający 40 rogalików i 6 bochenków chleba o łącznej wartości 70 zł padł łupem złodzieja, który 26 marca włamał się do Piekarni Wiosenka. Sprawca dostał się do środka po wylamaniu drzwi w pomieszczeniu magazynowym.

Gmina Sanok

* Na trasie Jurowce - Pakosówka skradziono 275 m siatki przeciwniebowej o wartości 1027 zł. Kradzież miała miejsce 21 marca.

* Na 300 zł oszacowano wartość oleju Superol, płynu Petrygo, etyliny bezołowiowej i oleju napędowego, skradzionych 22 marca z koparki w Zabłotcach.

* Dwudziestego trzeciego marca nieznanymi sprawcami wycięli 4.800 m miedzianych przewodów telefonicznych w Bykowcach. Straty, jakie poniosła Telekomunikacja Polska, wyniosły 2.200 zł.

* Na 1.000 zł wyceniono wartość silnika elektrycznego wymontowanego z urządzenia do mieszania pasz, znajdującego się w dawnym budynku Państwowego Ośrodka Hodowli Zarodowej w Pakosówce. Złodziej wypchnął zabezpieczone blachą okno, przez które wszedł do środka. Do kradzieży doszło 26 marca.

DYŻURY W RADZIE MIASTA

2 kwietnia (poniedziałek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczący
Ryszard Lassota
w godz. 14.00-17.00
tel. 465-28-07

5 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni radny
Mieczysław Kaszycki
w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 66
tel. 465-28-06

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

5 kwietnia (czwartek)
dyżur pełni
przewodniczącą
Stanisław Zarzeczny
w godz. 14.30-17.00

Uwaga na oszustów!

W związku z coraz częstszymi przypadkami kradzieży domowych, dokonywanych przez oszustów, podających się za pracowników różnych firm i instytucji, KPP w Sanoku przestrzega, zwłaszcza starszych mieszkańców Sanoka i okolic, przed wpuszczaniem do mieszkań nieznanymi osobami.

Jak zgubna w skutkach może okazać się zbytnia ufność wobec nieznanym, przekonana się w ostatnich dniach jedna z mieszkanki budynku przy ul. Orzeszkowej. 22 marca zapukała do drzwi jej mieszkania dwie młode kobiety, podające się za pracownice kasy chorych. Właścicielka wpuściła je do środka. Po kilkuminutowej rozmowie, wizytując opuściła mieszkanie, zabierając ze sobą 2.300 złotych. Zanim poszkodowana zorientowała się, że padła ofiarą oszustek, śladu po nich nie było.

Przestrzegamy więc: w każdej z takich sytuacji należy żądać dokumentu potwierdzającego tożsamość odwiedzających nas osób i imiennego upoważnienia (ze zdjęciem!) wystawionego przez instytucję, na którą osoby te się powołują. Jeśli się wylegitymują, należy dokładnie zapoznać się z treścią tych dokumentów, nie poprzestając na ogólnym ich oglądzie. Nawet wtedy warto zachować daleko posuniętą ostrożność i przed wpuszczeniem nieznanym do mieszkania sprawdzić – choćby telefonicznie – czy rzeczywiście są one reprezentantami danej instytucji. Najlepiej samodzielnie znaleźć numer telefonu, nie polegając na informacjach udzielonych przez odwiedzających. W czasie sprawdzania osoby te powinny czekać przed drzwiami a nie w mieszkaniu! W przypadku jakiegokolwiek wątpliwości, lepiej poprosić o ponowną wizytę, kiedy obecni będą inni domownicy lub zwrócić się o pomoc do sąsiadów. /jot/

PCK-owska kwesta

Trzeciego kwietnia (wtorek) na terenie Sanoka i Zagórza przeprowadzona będzie publiczna kwesta, z której dochód przeznaczony zostanie na zakup żywności na święta dla najuboższych rodzin z naszego rejonu. Organizatorem zbiórki jest Zarząd Rejonowy PCK w Sanoku.

Materiały archiwalne z rejonu Sanoka i Zagórza Szanowni Państwo,

Piszę z Perth w Zachodniej Australii. Na jednej ze stron internetowych znalazłem wasz e-mail adres i postanowiłem napisać z prośbą o poradę. Aktualnie zbieram materiały do powieści, która osadzona jest na południe od Sanoka i Zagórza, w rejonie Smolnika, Mikowa, Komańczy, Rzepedzi i Nowego Łupkowa. Specyficznie poszukuję materiałów archiwalnych o regionie pomiędzy, mniej więcej, wrzesień 1985 i maj 1986, lokalne wiadomości, pogoda, wydarzenia kulturalne itp.

Byłbym bardzo wdzięczny za poradę jak mógłbym dostać materiały na ten temat. Pozdrowienia z Antypodów,

Robert Panasiewicz

e-mail: rpanasiewicz@bigpond.com

Adres: 294 Eddystone Avenue, Heathridge 6027, Western Australia.

Jaskiernia w Sanoku

Spotkanie z gościem odbyło się w sanockiej siedzibie Sojuszu. Uczestniczyli w nim członkowie władz wojewódzkich i powiatowych partii oraz przedstawiciele władz powiatowych i miejskich. Konferencja trwała około półtorej godziny. Poseł był pytany o bardzo różne kwestie. Począwszy od spraw małej i wielkiej polityki, poprzez obecny stan państwa, bezrobocie, przekształcenia w rolnictwie w związku z wstąpieniem do Unii, emerytury i renty, działalność kas chorych, na funkcjonowaniu wymiaru sprawiedliwości kończąc. Wracając do sprawy reform oświaty i służby zdrowia. Zebrani interesowali się też finansowaniem partii politycznych i sprawami ordynacji wyborczych do parlamentu i samorządu. Sporo powiedziano o korupcji.

Poseł ze swej strony mówił, jak te kwestie wyglądają z punktu widzenia partii, którą reprezentuje. Dzielił się z zebranymi również swoimi opiniami na te tematy. Nawiązywał oczywiście do ewentualnego zwycięstwa SLD w wyborach parlamentarnych. Powiedział, że w przypadku dojścia do władzy jego formacja zmierzy się z problemami kraju. Będą podejmowane próby poprawy obecnej sytuacji w różnych dziedzinach. SLD położy nacisk na wzrost gospodarczy, będący kluczem do tego, aby takie działania były skuteczne. Dodał jednak, że cudów nie należy oczekiwać – będzie wszak obowiązywał obecnie uchwalony budżet.

Po spotkaniu poseł Jaskiernia odpowiadał na pytania zadawane przez przedstawicieli sanockich mediów. Mówił np., że nie obawia się zmniejszenia elektoratu SLD na skutek tego, co się dzieje obecnie na scenie politycznej. Ludzie, którzy popierają lewicę raczej, wg niego, nie będą głosować na Platformę Obywatelską, czy wyodrębniony z AWS-u SKL. Stwierdził, że elektorat SLD jest raczej stabilny. Pytany był również o politykę obecnego ministra sprawiedliwości (Jaskiernia pełnił tę funkcję w poprzednim rządzie). Powiedział, że minister Kaczyński nadmiernie rozbudza nadzieje społeczne na zmniejszenie przestępczości zaostrożeniem sankcji. Aby to osiągnąć,



Jerzego Jaskiernię podejmowano w sanockiej siedzibie Sojuszu

należy przede wszystkim poprawić efektywność pracy organów ścigania i przyspieszyć tok spraw. A minister nic nie mówi o kosztach swojej polityki. Więcej skazanych to większe koszty, a miesięczne utrzymanie więźnia to ponad tysiąc sześćset złotych.

Z Sanoka poseł pojechał do Rzepedzi, gdzie spotkał się z mieszkańcami gminy Komańcza.

Dyskusja budżetowa /2/

Radny Jerzy Winnik poruszył sprawę dotacji dla MOSiR-u; przedmiotowa wynosi 1.132.300 zł, a celowa 599.100 zł, co razem stanowi kwotę 1.731.400 zł. Z uwagi na to, że RIO stwierdza, że w obecnym stanie prawnym brak jest przepisów stanowiących podstawę do udzielenia dotacji przedmiotowej radny prosił o interpretację prawną. Przestrzegania prawa budżetowego dotyczyło też pytanie o przekroczenie przez MOSiR nakładów na modernizację basenu o co najmniej 117.807 zł (wg wiedzy z 20 stycznia) dziś wiadomo, że jest to kwota znacznie wyższa – mówił radny odwołując się do opinii biegłego rewidenta. A na marginesie dziwił się szczodrości i niefrasobliwości w regulowaniu należności za dokumentację... Dla MOSiR-u była ona opracowywana w 1995 r, a w 2000 r zapłacono dodatkowo 51.000 zł. Za taką kwotę można zaprojektować od podstaw średniej wielkości szkołę wraz z salą gimnastyczną. W dalszej części wystąpienia radny Winnik zwrócił się do radnych ze swej macierzystej dzielnicy – Wójtostwa: – W przedłożonym projekcie łączne nakłady na zadania inwestycyjne w tej dzielnicy wynoszą 266.035 zł, w stosunku do kwoty nakładów inwestycyjnych ogółem – 11.488.744 zł, stanowi to 2,3%. I sytuacja ta powtarza się z roku na rok. Dlatego apeluję do radnych z tej dzielnicy, aby ten fakt wzięli pod uwagę.

Kolejnym mówcą był Piotr Mazur, który prezentował stanowisko w imieniu klubu AWS: – Tak naprawdę nie wiem jak mam to uczynić, gdyż przedłożony dzisiaj projekt uchwały budżetowej znacznie różni się od tego, nad którym pracowaliśmy w komisjach. Tak bardzo, że w praktyce jest to inna uchwała budżetowa. Zaproponowane w projekcie poprawki to różnica w dochodach – 2.011.263 zł, a w wydatkach – 1.590.000 zł, procentowo różnice te stanowią 3 i 4%. Może się to wydawać niewiele w stosunku do całości budżetu, ale w przypadku przychodów jest to 4 – krotność wszystkich wpływów miasta ze sprzedaży mienia albo 2/3 wpływów za wynajem lokali. Po stronie wydatków różnicę tę można porównać do wydatków na utrzymanie i modernizację dróg lub do łącznych wydatków na bibliotekę i dom kultury. Tak więc nie są to kwoty małe i nie jest prawdą, że kwoty te wpłynęły w ostatniej chwili. A mówię o tym dlatego, że zmiany te zostały przedstawione jako formalne, a w praktyce tak nie jest. Dla przykładu – napisano, w odpowiedzi na wniosek Komisji Finansowej, że nie można uwzględnić zmniejszenia zadania pn. uzbrojenie terenu na ul. Chrobrego o kwotę 50.000 zł ponieważ jest to kwota potrzebna na zapłacenie zobowiązań za prace wykonane w roku ubiegłym i w podpunkcie, który mówi o podziale nadwyżki budżetowej mówi się, że potrzeba na to 137.000 zł. Łącznie zobowiązanie to wyliczone jest przez zarząd na kwotę – 187.000 zł, gdy tymczasem w poprzednim budżecie na ten cel planowane było 150.000 zł. Wnoszę by tematem tym zajęła się komisja rewizyjna.

Z innych spraw związanych z samym budżetem radny podniósł problem przeniesienia zobowiązań finansowych z roku na rok, co sprawia m.in. że kwota, uznawana za nadwyżkę budżetową nie może być liczona

na do nakładów inwestycyjnych tego roku. I choć będzie wykazana procentowo, w rzeczywistości „zużyta” zostanie na zadania z ub. roku. – Dlatego ten 20% udział inwestycji w tegorocznym budżecie w rzeczywistości jest o wiele niższy – wyliczył radny Mazur. – Do tego dochodzą jeszcze zobowiązania z zadań inwestycyjnych MOSiR, co sprawia, że de facto na inwestycje jest milion złotych mniej niż my przyjmujemy w uchwale budżetowej... Oczywiście zdajemy sobie sprawę, że wynika to ze zmniejszających się dochodów miasta i wzrastających zadań. O ile możemy ten stan rzeczy akceptować, to nie możemy akceptować faktu, że dzieje się to bez decyzji rady, bez zgody komisji... Mam tu na myśli zadanie inwestycyjne na MOSiRze. Było ono często dyskutowane i dobrze znane radnym i gdyby zarząd wystąpił do rady o zwiększenie planu wydatków, rada – jestem przekonany – taką zmianę budżetową by przyjęła. Nawiązując do naruszenia procedury uchwalania budżetu radny mówił: – Pan Przewodniczący Rady jest strażnikiem procedury więc on sobie rozstrzygnie, czy została zachowana czy nie? Moim zdaniem - nie została. (...) Mówię tu, że nie było innego wyjścia. Było... mogliśmy przyjąć projekt uchwały, który był opiniowany, a następnie przyjąć uchwałę zmieniającą. Zresztą termin dzisiejszego dnia nie był ostateczny, mogli ulec przesunięciu o tydzień lub dwa. Jednak nasz klub nie będzie wnosil w tej sprawie konkretnych wniosków, nie będzie występował o podważenie uchwały. Myślę, że leży to w gestii Pana Przewodniczącego, który będzie wiedział jak te sprawy rozwiązać. Aczkolwiek wpisuje się nam to w co obserwujemy od dłuższego czasu. To jest lekceważenie komisji stałych rady miasta, przesyłanie materiałów w ostatniej chwili, zwolywanie sesji w ciągu tygodnia, kiedy materiałów w komisjach nie ma. Myślę, że jest to niepoważne traktowanie radnych. Niestety, my jako opozycja mamy niewielki wpływ na to. Dlatego apeluję do kolegów radnych z SLD i ugrupowań samorządowych, aby w poczuciu własnej wartości też zabiegali o zmianę tych praktyk. (...) Konkludując zastanawialiśmy się, co jest lepsze, odrzucenie budżetu, czy przyjęcie nawet budżetu niedoskonałego, bo taki jest ten przez nas omawiany. Mieliśmy dylemat i wiele wątpliwości. Dlatego nie wprowadziliśmy dyscypliny klubowej. Przy głosowaniu każdy z radnych ocenia sam jak ten projekt budżetu przystaje do jego wyobrażenia o możliwościach finansowych miasta i jak on jest dostosowany do potrzeb, jakie w mieście istnieją.

Przewodniczący Jan Pawlik w odpowiedzi zaprosił radnego Mazura na najbliższe posiedzenie konwentu seniorów: – Prosiłbym o przeniesienie tam tych spraw i wszystkie na pewno weźmiemy pod uwagę. Nie widzę przeszkód. Wg mego rozeznania staram się pilnować, aby wszystko szło zgodnie z obowiązującymi terminami i jestem przekonany, że tak jest. Pewno, że życie jest inne i zanim wyślemy materiały w całości to pojawia się jakąś pilna sprawa do załatwienia na najbliższej sesji. Zachodzi pytanie, czy ją pominąć czy wziąć? I częściej bierzemy na sesję, a ja tłumaczę dlaczego. Dzisiaj nie chcę rozwijać tego tematu, bo to się nie

wiąże bezpośrednio z budżetem, dlatego zapraszam pan radnego Mazura do udziału w posiedzeniu konwentu.

Dokończenie za tydzień (bem)

Radni o budżecie:

Radny Aleksander Olearczyk (wstrzymał się od głosu): – Nie mogłem poprzeć tego budżetu, gdyż po pierwsze – przy konstruowaniu budżetu przekroczone dyrektywne wskaźniki, które w sferze budżetowej winny wynosić na 2001 rok - 107,6% w stosunku do roku ubiegłego. Dla Urzędu Miasta ustalono ten wskaźnik w wysokości 111,95%, tj. przekroczone o 4,35%, co stanowi 124,4 tys. zł; po drugie – tolerowano przekroczenie dyscypliny budżetowej przy finansowaniu modernizacji basenu w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji; po trzecie – wprowadzono do budżetu duże środki na opracowanie dokumentacji technicznej (350.000 zł), w tym na projekt budowy zakładu utylizacji mimo protestów społecznych, co do lokalizacji wysypiska i nie zważając na fakt, że w ościennych gminie (Zagórz) jest nowoczesne wysypisko zdolne zaspokoić potrzeby całego regionu na najbliższe dziesiątki lat. Brak zdolności negocjacyjnych zarządu miasta spowoduje mamotrawstwo społecznych środków budżetowych. Należy przypomnieć niefortunnym projektodawcom karygodną lokalizację bloku komunalnego, na którego fundamenty wydatkowano przed 5 laty ponad 500 000 zł; po czwarte – nie uwzględniono postulowanej od kilku lat budowy oświetlenia ul. Łany, na którą warunki techniczne Zakład Energetyczny przesłał do UM jeszcze w 1997 roku i mieszkańcy tej 1,5 kilometrowej ulicy (szczególnie dzieci) nadal brodzą w ciemnościach; po piąte – zmniejszono środki na modernizację ul. Sowiej, chociaż 9 lutego br. Rada Dzielnicy Posada otrzymała pismo o treści: Zarząd Miasta uwzględnił wniosek Komisji Finansowo – Gospodarczej w sprawie zwiększenia środków na modernizację ul. Sowiej o dodatkową kwotę – 50.000 zł.

Radny Jan Biega (głosował za budżetem): – Nie jest to budżet moich marzeń, jak nie był nim żaden z poprzednich uchwalanych w tej sali. Do negatywnych jego stron należą: utrzymanie poziomu rozdawnictwa publicznych pieniędzy, małe tempo prac przy finalizowaniu procesu rekultywacji wysypiska śmieci, brak widocznych działań i środków na promocję miasta – rozumiem pod tym rozwój usług towarzyszących turystyce, zwiększenie miejsc parkingowych i restaurację całego śródmieścia – oraz brak środków na komputeryzację Urzędu Stanu Cywilnego. Po stronie pozytywów widzę natomiast przystąpienie do modernizacji ul. 3 Maja i zamiar przekształcenia jej w miejski deptak, odważne podejście do potrzeb oświaty stanowiącej ok. 35 % budżetu i porządkowanie wieloletnich zaniedbań w dziedzinie infrastruktury technicznej na Dąbrówce. Głosowałem za przyjęciem budżetu z prostych powodów – w przypadku głosowania negatywnego ustawowa procedura pozbawiłaby mnie możliwości realizacji jego pozytywnych celów ponadto dwa lata temu dokonaliśmy pewnego wyboru i uzgodnienia koalicyjne należy szanować.

Sanockie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej Sp. z o.o. od 30 marca 2001 r. rozpoczyna mycie chodników, placów i ulic miasta Sanoka wg następującego harmonogramu:

30.03-31.03. 2001 r.	Rynek wraz z przyległymi chodnikami,
02.04.2001 r.	Plac Św. Michała, ul. Grodka,
03.04.2001 r.	ul. Piłsudskiego, Wałowa, Grzegorza,
04.04.2001 r.	ul. 3 Maja, Franciszkańska, K. Wielkiego,
05.04.-06.04.2001 r.	ul. Kościuszki,
07.04.2001 r.	ul. Jagiellońska,
09.04.2001 r.	ul. Daszyńskiego, Sienkiewicza, F. Gieli
10.04.-11.04.2001 r.	ul. Mickiewicza do obwodnicy,
12.04.2001 r.	ul. Cerkiewna, Zamkowa, Żwirki i Wigury,
13.04.2001 r.	ul. Sobieskiego, Modrzewskiego, Lenartowicza.

Urząd Miasta Sanoka prosi mieszkańców o nie parkowanie w tych dniach samochodów na chodnikach i ulicach. Jednocześnie przepraszamy za wszelkie utrudnienia spowodowane myciem ulic.

Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Będą pomagać bezrobotnym

W strukturach Międzyzakładowej Komisji Związkowej NSZZ Solidarność 80, mającej swą siedzibę przy ul. Rynek 15, powstała sekcja ds. osób bezrobotnych.

– Chcemy czynnie włączyć się w walkę ze stale wzrastającym bezrobociem na naszym terenie, uważamy bowiem, że powołane do tego celu instytucje jak choćby Powiatowy Urząd Pracy, robią zbyt mało, a podejmowane przez nie działania są często działaniami prowadzonymi z za urzędniczego biurka. Chcemy przyrzeć się temu bliżej, zamierzamy także nawiązać współpracę z Wojewódzkim Urzędem Pracy, przedstawicielami lokalnych samorządów oraz pracodawcami. Sekcja będzie prowadzona – pod naszym nadzorem – przez samych bezrobotnych, których w ten sposób chcemy uktywizować, wyrwać z marazmu, w jakim się często znajdują. Wszystko po to, aby pomóc im znaleźć pracę, zwłaszcza tym, którym do emerytury brakuje zaledwie kilku lat. Będziemy też zbierać informacje o pracujących „na czarno” – skala tego zjawiska niepokojąco bowiem rośnie w ostatnim czasie. Zgłaszający się do nas bezrobotni – w chwili obecnej jest już około stu – mogą liczyć nie tylko na informacje, ale i pomoc prawną. Za interesowani mogą się do nas zgłaszać osobiście w godz. 10.00-12.00 lub telefonicznie pod numerami: 463-59-54, 0608458774 lub 464-31-21 po godz. 15.00 – stwierdził Kazimierz Mielczarek, przewodniczący Komisji.

Radio MIEJSZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

Trójnarodowe Spotkanie Młodzieży z Miast Partnerskich SANOK – REINHEIM – FÜRSTENWALDE – CESTAS

Spotkania organizowane są w cyklach trzyletniej wymiany młodzieży z wymienionych wyżej miast partnerskich. W bieżącym roku organizatorem spotkania jest Urząd Miasta w Sanoku – Wydział Rozwoju i Promocji Miasta w Ośrodku WZW „JAWOR” w SOLINIE w dniach od 19 lipca do 3 sierpnia. W latach następnych młodzież z Sanoka uczestnicząca w spotkaniu w Solinie będzie mogła wyjechać na podobne spotkania, które zorganizują miasta partnerskie w swoich krajach. Celem tych spotkań poza celem nadrzędnym jakim jest integracja europejska jest poznanie kultury, zwyczajów i tradycji miast partnerskich oraz nauka języków niemieckiego i francuskiego oraz angielskiego, który pomaga wszystkim w porozumieniu się.

Według regulaminu uczestnikiem Trójnarodowego Spotkania Młodzieży Miast Partnerskich może być każdy mieszkaniec Sanoka w wieku 12-15 lat spełniający warunek znajomości języka francuskiego bądź niemieckiego w stopniu wystarczającym do prowadzenia konwersacji i utrzymania podstawowych kontaktów z rówieśnikami z Francji i Niemiec. Wskazana jest również dodatkowo znajomość języka angielskiego.

Zgłoszenia kandydatów przyjmowane będą do dnia 20 kwietnia 2001 roku do godz. 15.00, w Wydziale Rozwoju i Promocji Miasta – Urząd Miasta w Sanoku – pokój 63 – tel. 465-28-62, fax: 463-08-90 lub email: umsank@ks.onet.pl

Wyboru uczestników spośród osób zgłoszonych (10 osób ze znajomością języka francuskiego i 10 osób ze znajomością języka niemieckiego) na listę zasadniczą i podobnie po 10 osób na listę rezerwową dokona Komisja, w skład której wejdzie: nauczyciel romanisty lub nauczyciel germanisty, przedstawiciele Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Rady Miasta Sanoka, Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej oraz Wydziału Rozwoju i Promocji Miasta.

Wybór zostanie dokonany podczas sprawdzianu kwalifikacyjnego, na który składac się będą: test pisemny i rozmowa z kandydatem (szczegółowe zasady oceniania są zawarte w regulaminie dostępnym w Biurze Promocji Miasta).

Uczestnicy tegorocznego Spotkania Młodzieży z Miast Partnerskich w Solinie zobligowani będą do pokrycia 75% kosztów zakwaterowania i wyżywienia w wysokości około 670 złotych. O wysokości kosztów Spotkań w latach 2002 i 2003 uczestnicy będą informowani na bieżąco po ustaleniu warunków organizacji z partnerami. Pozostałe koszty tegorocznego Spotkania pokryte zostaną z budżetu miasta. Uczestnicy mogą oczekiwać częściowej refundacji po zaakceptowaniu wniosku o dotację z Europejskiego Funduszu „Młodzież” lub środków organizacji Polsko-Niemiecka Współpraca Młodzieży.

twój podkarpacki mediapartner!

- : komputery
- : dystrybucja podzespołów
- : technologie internetowe
- : kreacja oprogramowania dla firm
- : medialny wizerunek twojej firmy
- : public relations
- : skuteczna reklama

odwiedz nas wnet
www.mcenter.pl

infolinia 0 801 330 840
centrala: Sanok, ul. Krakowska 2 (C.H. Panorama)

MEDIA CENTER
Wszystko ma sukces!

Przyjmiemy, ale mniej

– mówi Andrzej Krzanowski, prezesem Autosanu

– Niedawno w mediach pojawiły się rewelacje, że Autosan ma przyjąć do pracy stu pięćdziesięciu nowych pracowników. Czy oznacza to jakieś duże zamówienia?

Cytowana liczba musi, niestety, ulec korekcie. Zamówienia na autobusy na pewno będą, ale mniejsze. Tegoroczny budżet państwa przewiduje na zakup autobusów szkolnych kwotę w wysokości jednej trzeciej ubiegłorocznej – 35 mln zł. Wystarczy to na produkcję tylko 150 autobusów.

– Ile z nich powstanie w Sanoku?

Procedury przetargowe rozstrzygną się do 20 kwietnia. Myślę, że możemy liczyć na dziewięćdziesiąt sztuk. Tak więc pracowników będziemy przyjmować w okresie wzmożonej produkcji, czyli od kwietnia do września.

– A co dzieje się w fabryce teraz? Jaka jest sytuacja – dobra, średnia, zła?

Aktualnie trwa normalna produkcja. Powstają autobusy międzymiastowe, miejskie i turystyczne. Produujemy też na potrzeby armii. Sytuację określiłbym jako średnią. Pierwszy kwartał zawsze jest nie najlepszy.

– Jak rysuje się najbliższa przyszłość?

Czeka nas zatwierdzenie planów finansowych i kontynuacja procesu restrukturyzacji.

– Na czym ma polegać ta restrukturyzacja?

Głównie na dostosowaniu potencjału produkcyjnego do aktualnych potrzeb. W ubiegłym roku fabryka wyprodukowała niecałe 1000 autobusów. Musimy pozbyć się jednej trzeciej powierzchni nieprodukcyjnej. Część niepotrzebnych obiektów została już wydzierżawiona, np. na terenie zakładu działa teraz firma zajmująca się emaliowaniem wanien i eksportowych krasnali ogrodowych. Do zbycia mamy 12 U, czyli niedosły budynek administracyjny przy ul. Okrzei.

– A co z ludźmi. Mówi się, że wymyśliliście autorski sposób na bezrobocie, pod nazwą "Dzieci prezesa". Na czym on polega?

Najprościej mówiąc wysyłamy starszych pracowników na świadczenie przedemerytalne lub zasiłek przedemerytalny, a na to miejsce przyjmujemy ich dzieci, oczywiście jeśli mają przygotowanie zawodowe. Tym sposobem zapewniamy dochód dwóm osobom w rodzinie. Jest to w pewnym sensie sposób na złagodzenie bezrobocia. Wiąże się jednak z uruchomieniem pewnych procedur i akceptacją związków zawodowych, co nie zawsze jest łatwe.

Rozmawiała: Jolanta Zlobro

O drzewach

(a raczej o tym, co z nich zostało)

To, co ostatniej zimy działo się z sanockimi drzewami, niepokoiło wiele osób. Interesowali się tym również radni. Na jednej z tegorocznych sesji Jerzy Winnik wystosował w tej sprawie interpelację.

W dokumencie skierowanym do zarządu miasta radny dał wyraz swojemu zaniepokojeniu jakością prac konserwacyjnych sanockiej zieleni. Uważa, że w wielu przypadkach zabiegów tzw. ogławiania, mających zredukować korony drzew, czę-

sto są sprowadzane do ich likwidacji. Z drzewa zostaje więc tylko pień. Radny twierdzi, że oglądając skutki takich zabiegów, można dojść do wniosku, że korony drzew tnie się „jak leci”. Jest przecież wiele gatunków, dla których takie zabiegi są po prostu szkodliwe. Radny zwrócił uwagę przede wszystkim na prawie całkowite obcięcie koron drzew w pasie pomiędzy Sanem a ulicą Białogóską, od mostu do skrzyżowania.

– Żalossne kikuty drzew sterczące w niebo robią tam szczególnie przygnębiające wrażenie – pisze autor interpelacji. Przytacza równocześnie przykłady drzewek rajskich jabłoni, które ogłowione przed dwoma laty przestały kwitnąć.

Radny podkreśla, że powyższe fakty są niepokojące tym bardziej, że w naszym mieście systematycznie wzrasta liczba samochodów. Rośnie w związku z tym ruch drogowy, a drzewa, będące płucami miasta, traktowane są w sposób bezpardonowy.

W związku z tą sytuacją, autor interpelacji zwrócił się do zarządu miasta o zlecenie niezależnemu rzeczoznawcy sporządzenia opinii. Miała ona dotyczyć stosowanych u nas metod utrzymania i kształtowania zieleni. Radny oczekiwał, że na podstawie opinii możliwa będzie odpowiedź na podstawowe pytania – przede wszystkim, czy wszystkie gatunki drzew liściastych mogą być w jednakowym stopniu pozbawione korony oraz jaka jej część musi być bezwzględnie pozostawiona.

Na koniec radny przypomniał o strategii rozwoju miasta, podkreślającej m.in. piękne i naturalne położenie Sanoka, dla którego zieleni ma przecież niebagatelne znaczenie. Dlatego dopuszcza się do jej dewastacji. – Czy potencjalni turyści mają ujrzyć nasze miasto straszące kikutami, pozbawione czegoś, co wyróżnia je od innych, czyli pięknej i zdrowej zieleni? – pyta Jerzy Winnik.

Radny otrzymał od zarządu odpowiedź na swoją interpelację. Stwierdził jednak, że choć jest dość obszerna, nie zawiera odpowiedzi na postawione przez niego pytania. W związku z tym ponowił swoją interpelację.

(bor)



Wystawa Wielkanocna

W dniach od 4 do 6 kwietnia, w Urzędzie Gminy Sanok, będzie prezentowana Pokonkursowa Wystawa Wielkanocna, prezentująca dzieła twórców ludowych z terenu gminy. Ekspozycję można podziwiać w godz. 8.00 – 15.00, w sali narad urzędu (III piętro) przy ulicy Kościuszki.

„Smak chleba i dawnych potraw wiejskich”

W gminie Bukowsko zorganizowano dwudniowe spotkanie z dwudziestoosobową słowacką delegacją na czele z Anną Suchy, prednostą z powiatu Humenne. Celem przedsięwzięcia było zaprezentowanie słowackim gościom tematyki związanej z funkcjonowaniem agroturystyki w naszym powiecie. W pierwszym dniu wizyty odbyło się seminarium na temat: *Organizacja, rozwój i działalność gospodarstw agroturystycznych w Powiecie Sanockim*. Swoje referaty przedstawili: **Piotr Mazur**, przedstawiciel starostwa odpowiedzialny za promocję Powiatu Sanockiego i **Leszek Karakuła**, prezes Stowarzyszenia Agroturystycznego „Bukowianka”. Poprzedziło je ciekawe przedstawienie gminy Bukowsko przez wójta gminy **Piotra Błażejowskiego**. Po części teoretycznej uczestnicy spotkania zwiedzali gospodarstwa agroturystyczne. Dzień zakończyła uroczysta kolacja w gospodarstwie „Dwór Wola Sękowa”. Następnego dnia goście zwiedzili Sanok (muzeum historyczne),



Stoły dostojnie uginają się pod ciężarem pysznych smakolejków

Solinę oraz odwiedzili cmentarz żołnierzy słowackich poległych w 1939 r., znajdujący się w podsanockim Żalużu.

Po powrocie do Bukowska w zajeździe pod Bukowicą odbyła się zorganizowana z inicjatywy wicestarosty **Czesławy Kurasz** biesiada połączona z prezentacją „Smaku chleba i dawnych potraw wiejskich”. Można było spróbować pysznych – przygotowanych przez gospodynie z gospodarstw agroturystycznych według dawnych receptur – potraw, takich jak np. pierogi razowe z kapustą, pierogi ruskie, krostki, kapusta z grzybami, kapusta z grochem i fasolą, smalec ze skwarkami, pascha drożdżowa, barszcz ukraiński, gulasz, żurek, jajka w śmietanie, ser biały, ser jajeczny. Dzięki swoim wypiekom znakomicie zaprezentowała się także piekarnia GS Bukowsko. Oprócz potraw pokazano również sztukę okolicznościowego dekorowania na przykładzie stołu wielkanocnego, bożonarodzeniowego, dzieciennego oraz tzw. lodowego. Oprawę artystyczną podczas biesiadowania zapewniła kapela ludowa „Bukowianie”. Biesiadne spotkania nieoczekiwanie zaszczycili swoim udziałem Wicemarszałek Sejmu RP **Stanisław Zając** wraz z małżonką **Alicją** oraz Marszałek Województwa Podkarpackiego **Bogdan Rzońca**. Oczywiście nie brakło również przedstawicieli władz sanockiego starostwa. Dwudniowe spotkanie zorganizowane z inicjatywy Starostwa Powiatowego w Sanoku, Urzędu Gminy w Bukowsku, Terenowego Zespołu Doradztwa Rolniczego w Sanoku i Stowarzyszenia Turystycznego „Bukowianka” w Bukowsku spotkało się z bardzo pozytywnym i ciepłym przyjęciem ze strony słowackiej delegacji.

Marek Tutak

Szwedzka eskapada

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy o wyjeździe sanoczan do Östersund. Wizyta była okazją do poznania tajników szwedzkiej polityki socjalnej i zacieśnienia więzi z partnerskim miastem.

Celem wyjazdu był przede wszystkim udział w międzynarodowej konferencji poświęconej zagadnieniom polityki socjalnej. Głównym organizatorem spotkania była międzynarodowa organizacja REVES, zajmująca się właśnie tymi kwestiami. Zrzesza ona gminy, ich związki, regiony oraz organizacje działające na rzecz potrzebujących wsparcia socjalnego. Jej prezesem jest burmistrz Östersund.

Uczestnicy konferencji zastanawiali się, jak pogodzić realia kapitalizmu i związane z tym efekty funkcjonowania wolnego rynku z polityką socjalną. Członkowie REVES, pochodzący m.in. z Włoch, Francji, Turcji, Norwegii i oczywiście ze Szwecji, prezentowali próby rozwiązywania tych problemów w krajach, z których pochodzą. Chodziło głównie o to, jak pomagać ludziom, którzy nie radzą sobie z realiami życia, mają kłopoty ze znalezieniem pracy. Prezentowane formy wspierania takich osób były różne – od zagospodarowywania nadmiaru wolnego czasu do wspierania chęci rozpoczynania działalności gospodarczej. Francuski członek REVES, zresztą polskiego pochodzenia, prezentował np. działalność swojej firmy, zajmującej się pozyskiwaniem środków państwowych i unijnych na potrzeby socjalne. Burmistrz **Zbigniew Daszyk** uznał, że udział w konferencji był owocny. Stanowiła ona okazję do zapoznania się z ciekawymi pomysłami i sposobami rozwiązywania problemów socjalnych. Być może uda się w ten sposób uniknąć błędów. – Nauka wyniesiona z konferencji na pewno jest cenna. Trzeba pamiętać, że nie wszystkie pomysły można zaadaptować na nasz polski grunt. Realia mamy przecież specyficzne. Sprawy socjalne są niezmiernie ważne, ale dość trudno rozwiązuje się problemy z nimi związane. Trzeba pamiętać, że nawet kraje wysoko rozwinięte z zmagają się z nimi. A nam jeszcze daleko do statusu takich państw – powiedział burmistrz.

Pobyt w Östersund był również okazją do podtrzymania i umacnienia więzi partnerskich. W rozmowach ze Szwedami sporo miejsca zajmowała ekologia. Gospodarze opowiadali, co się u nich dzieje w tym zakresie, co się zmieniło, do czego dążą. Podkreślali efekty, jakie osiągnęli dzięki segregacji odpadów – kilkunastokrotnie zmniejszyła się ilość odpadów trafiających na wysypiska. Sporo znacząca się, po przetworzeniu, do powtórnego użytku. Pytali jak te kwestie wyglądają w Sanoku. Obiecali wsparcie informacyjne oraz pomoc w zakresie pozyskiwania środków unijnych na te cele.

Przedstawiciele partnerskich miast poruszali też kwestie wymiany młodzieży. Obaj burmistrzowie zgodzili się, że jest to bardzo pozytywny aspekt współpracy, należy dołożyć więc starań, aby wymianę kontynuować.

Ustalono również jedną konkretną rzecz. Jesienią w Sanoku będzie obchodzone 5-lecie partnerstwa ze słowackim Humennem. Burmistrz Daszyk ze swoim szwedzkim kolegą postanowili połączyć tę uroczystość z konferencją na temat polityki socjalnej. Będzie więc okazją do dalszego popularyzowania dobrych rozwiązań w tym zakresie.

(bor)

Środowiskowy Dom Samopomocy

W Zagórzu uroczyste otwarto Środowiskowy Dom Samopomocy, placówkę przeznaczoną dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Wśród zaproszonych gości pojawili się m.in. ks. abp **Józef Michalik**, który jednocześnie poświęcił nowy obiekt, Wojewoda Podkarpacki **Zbigniew Szećko**, senator RP **Ireneusz Zarzycki**, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego **Mirosław Przewoźnik** oraz sponsorzy placówki. W roli gospodarzy wystąpili: starosta powiatu sanockiego **Edward Olejko**, przewodniczący rady powiatu **Stanisław Zarzyczny**, kierownik obiektu **Piotr Kijowski** oraz jego personel.



W STYLU MIĘDZYNARODOWYM

Bardzo ciekawie wyglądał pierwszy dzień wiosny przygotowany przez uczniów i nauczycieli Gimnazjum w Tyrawie Wołoskiej z siedzibą w Rakowej. Przebiegał on pod hasłem *Dzień wagarowicza dniem międzynarodowym w naszym gimnazjum*.

W związku z planowanym wstąpieniem Polski do Unii, młodzież przy pomocy nauczycieli opracowała program poświęcony historii, kulturze i kuchni państw, których języków uczy się w szkole: Niemiec, Anglii, Polski i Rosji. Znalazły się w nim prezentacje komputerowe, stanowiące kompendium wiedzy o wymienionych krajach; inscenizacje fragmentów literackich (*Ręka-wiczki* F. Schillera, *Romeo i Julia* W. Szekspira, *Zemsta* A. Fredry i *Końskie nazwisko* A. Czechowa), które dostarczyły widzom wiele radości i wzruszeń; wykonywane w różnych językach piosenki a także wystawa, na której – poza wieloma obcojęzycznymi wydawnictwami – zaprezentowano również słynne cytaty. Dużym uznaniem cieszyły się specjalnie na tę okazję przygotowane potrawy narodowych kuchni – ich smak i wygląd na długo zostanie w pamięci uczniów, nauczycieli i zaproszonych gości, wśród których znaleźli się sympatycy i przyjaciele szkoły, przedstawiciele lokalnych władz samorządowych oraz sponsorzy.



Przygotowana przez uczniów inscenizacja fragmentów *Zemsta* A. Fredry rozbawiła publiczność do łez.

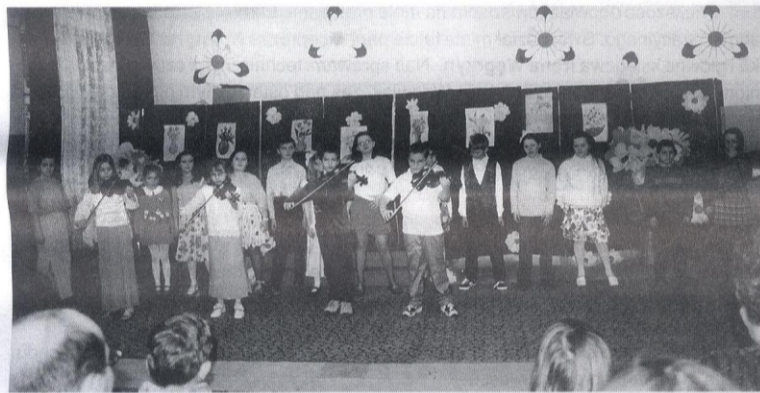
Dodatkową atrakcją było uroczyste odsłonięcie rzeźby gimnazjalisty wykonanej przez uczniów pod okiem artysty rzeźbiarza Bogusława Iwanowskiego, który od kilku lat prowadzi zajęcia plastyczne dla młodzieży w Gminnym Ośrodku Kultury.

/k

Powitanie wiosny w ósemce

Ruszamy gromadą, wesółym pochodem, niesiemy Marzannę nad zieloną wodę – tymi słowami uczniowie naczynia początkowego SP-8 powitali wiosnę.

W „ósemce” przez dwa pierwsze dni wiosny odbywały się spektakle, które przygotowała ze swoją klasą 3c pani **Agata Nastala**. Gościnnie wystąpili też uczniowie klas IIIa, IIIb i IIIc oraz uczniowie szkoły muzycznej. Dzieci przygotowały stroje i rekwizyty. Na scenie pojawił się więc gaj, letni wietrzyk – któremu z wiosną urosły skrzydła – ptaki i wreszcie sama wiosna przedstawiona przez **Justynę Bury**. W pozostałe postacie wcielił się uczniowie: **Natalia Materna, Sandra Brodzicka, Monika Kucharska, Piotr Nowakowski, Kasia Wojciechowska, Paulina Wesoła, Justyna Gac, Madzia Bulwan, Gosia Nastala, Krzys Krowiak i Michał Badecki**. Recytacje przeplecione były utworami muzycznymi wykonanymi na skrzypcach i gitarach. Młodzi muzycy **Ola Bodziak, Martyna Buczkowicz, Kuba i Michał Badeccy, Krzys Śmigiel, Madzia Bulwan, Gosia i Joasia Nastala** oraz **Ewa Rolnik** pokazali, że mimo bardzo młodego wieku potrafią pięknie zagrać i zaśpiewać. Słuchając ich trudno było uwierzyć, że niektórzy chodzą dopiero do pierwszej klasy.



Dobre przygotowanie zawdzięczają paniom ze szkoły muzycznej – **Iwone Bodziak, Małgorzacie Golarz, Katarzynie Malinik i Grażynie Działk**. Cała impreza była barwna i ciekawa i – jak podkreśliła na koniec pani dyrektor **Anna Fijałkowska-Chudzik** – była też dobrym nawiązaniem do współpracy między „ósemką” i szkołą muzyczną.

– *Gdzie spotkać wiosnę – proste pytania, bo każdy wiosną odpowie na nie. Wiosna jest przecież tu dookoła...*

Dzięki najmłodszym uczniom ósemki wiemy już, gdzie jest. Cieszymy się nią razem z tymi, którzy ją tak pięknie powitali.

(kd)

W świecie mitów

W pewne wtorkowe popołudnie rodzice uczniów klasy 5 b ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sanoku przenieśli się do starożytnej Grecji. Pocięchi ich wcielił się bowiem w postaci bogów i boginek, by zaprezentować inscenizację dwóch mitów: „Demeter i Kora” oraz „Syzyf”.



Piękna dekoracja wykonana przez samych uczniów wprowadziła zaproszonych gości w świat łąk i pól zielonych, gdzie płała Kora (**Justyna Piotrowska**) wraz z nimfami (**Sabina Biega, Anna Dziedzicka, Paulina Żyłka**). Rodzice odbyli również podróż na Olimp, do pałacu króla Koryntu i do Hadesu, gdzie panował Władca Podziemi (**Tomek Jaklik**).

Chwilą grozy powiało na widowni, kiedy Demeter (**Mirka Lewińska**) rzuciła kłutwę na matkę – Ziemię. Wszyscy współczuliśmy Syzyfowi (**Paweł Wanielista**), który w pocie czoła toczył ciężki głaz.

Zajęcia te były lekcją otwartą dla rodziców, które w naszej szkole są już codziennością.

Lucyna Mazur

Kangur w Sanoku i okolicach

Konkurs **Kangur Matematyczny** jest imprezą międzynarodową organizowaną przez francuskie stowarzyszenie Association „Kagourou San Frositers” z siedzibą w Paryżu.

Konkurs rozgrywany jest w czterech kategoriach: Maluch – klasy 3 i 4 szkół podstawowych; Beniamin – klasy 5 i 6 szkół podstawowych; Kadet – klasy 1 i 2 szkół ponadpodstawowych; Student – klasy 3, 4 i 5 szkół ponadpodstawowych.

15 marca w godzinach 8.00-9.00 w całej Europie uczniowie rozwiązywali takie same testy. Z Sanoka i okolic (tj. powiatu bieszczadzkiego i brzozowskiego) wzięło udział 2 237 uczniów. Wyniki poznamy pod koniec kwietnia.

(kjs)

NIEBANALNE ŚWIĘTO

Jak zawsze uroczysto obchodzone w Szkole Podstawowej nr 3 święto patrona szkoły **Tadeusza Kościuszki**. Nauczyciele i uczniowie postarali się, aby uczcić je w sposób ciekawy i niebanalny. Prócz okolicznościowych akademii odbyły się liczne imprezy towarzyszące: turnieje, konkursy i zawody. Miłym akcentem były wyróżnienia dla uczniów za osiągnięcia szkolne.

Akademii dla klas starszych przygotowała IV a i VI a, b i d – pod kierownictwem **Małgorzaty Biedy** i **Maril Nazarkiewicz** – oraz chór szkolny. Oprawa muzyczna była dziełem **Wiesława Wiśniewskiego**, a dekoracje – **Beaty Wójtowicz**. Akademia dla klas I-III odbyła się oddzielnie. Najmłodszy przypomnieli m.in. znane pieśni **Bartoszu, Bartoszu** i **Racławickie pole**, z wdziękiem wykonali też krakowianka. Program artystyczny powstał pod kierunkiem **Barbary Kosztołowicz, Barbary Koryto, Maril Kocłuby** i **Małgorzaty Klejar**.

Zainteresowaniem cieszyły się imprezy towarzyszące. Dla maluchów z I klas dużym przeżyciem był turniej sportowy. Starsi wzięli udział m.in. w konkursie plastycznym „Wiosna w Sanoku”, turnieju „1 z 10”, konkursie piosenki „Mini Playback Show” i konkursie „W świecie mitów”.

Pedagogowie wręczyli również nagrody za udział w konkursach szkolnych i pozaszkolnych. Wyróżniono m.in. **Natalię Nater** – za 29 miejsce w kraju w *Alfiku* humanistycznym oraz **Michała Junglewicza, Barbarę Jezior, Damiana Józefka, Aleksandrę Woźniak** i **Jakuba Kurkowskiego** – za *Alfika* matematycznego.

Uroczystościom szkolnym towarzyszyła wystawa zorganizowana przez panie z biblioteki szkolnej. Zostały na niej zaprezentowane m.in. prace wykonane w ramach konkursu „Cudze chwalicie, swego nie znacie – nasz region, Ziemia Sanocka”, autorstwa uczniów klas IV, V i VI. Zwiedzającym bibliotekę udostępniono książki o Sanoku i regionie oraz kroniki szkolne. Te ostatnie cieszyły się zainteresowaniem zwłaszcza nieco starszej grupy zwiedzających. Trudno było im oderwać się od zdjęć nauczycieli, uczniów i szkoły z lat 70. W jeszcze dalszą przeszłość przyniosła oglądających kronika biblioteki – założona jeszcze w Liceum Pedagogicznym – a przekazana później SP-3.

W obchody włączyły się również panie ze świetlicy szkolnej organizując konkurs plastyczny „Szkoła moich marzeń”.

(z)



Akademia u maluchów – nie zabrakło i krakowskich przyspiewek.

W Nowotańcu

Ten dzień należał do nas

Tradycyjnym topieniem Marzanny powitali również wiosnę uczniowie klas młodszych Zespołu Szkół w Nowotańcu. Starsi natomiast przejęli władzę w szkole w swoje ręce, co potwierdził symboliczny klucz wręczony przedstawicielom samorządu uczniowskiego przez dyrektora **Danutę Bober**. Atrakcją było wiele, poczynając od lekcji wychowawczej *Samorządność – jak ją rozumieć*, przeprowadzonej przez powołanych w tym dniu opiekunów, poprzez quizy i konkursy, aż po wybory Mistrza Szkoły.

– *To był niezwykły – przepelniony doskonałą zabawą i radością – dzień. Przygotowaliśmy się do niego od kilku tygodni z pomocą naszych nauczycielek, pani Bąk, Kwaśniewicz i Rakoczy. Bawiliśmy się wspaniale, ucząc przy okazji, że samorządność to nie tylko wolność, ale przede wszystkim odpowiedzialność* – podsumowali uczniowie.

oprac. /jot/



Barwny korowód wyrusza nad rzekę, aby utopić tradycyjne Marzanny

I Podkarpacki Konkurs Matematyczny

W I LO odbył się etap powiatowy I PKM. Wzięło w nim udział 46 uczniów ze szkół średnich powiatu sanockiego.

Do etapu rejonowego, obejmującego szkoły z byłego województwa krośnieńskiego, zakwalifikowali się następujący uczniowie (wg kolejności zajmowanych miejsc): **Konrad Pisiak** (I LO), **Edyta Bieńczyk** (II LO), **Piotr Tutak, Joanna Krężałek, Bartosz Nowak, Paweł Konieczny, Maciej Kublik, Konrad Cwiakła** (wszyscy z I LO) i **Rafał Misiura** z II LO.

Etap rejonowy odbędzie się 21 kwietnia o godz. 10.00 w I LO.

kjs

O remoncie, pieniądzach i odcieniach różu

– z prezesem Waldemarem Niemcem rozmawia Jolanta Ziobro



Doczekaliśmy się wreszcie po latach godziwych warunków pracy – mówi prezes Niemiec

– **Renowacja budynku rozpoczęła się kilka dobrych lat temu. Adaptacja poddasza, kosmetyka wnętrz i nowa elewacja były niejako ostatnim akordem.**

Rzeczywiście, remont budynku trwał od 1994 r. Zapoczątkował go jeszcze mój poprzednik, prezes Stanisław Szwan. W pierwszym etapie gmach osuszono, wyremontowano piwnice oraz zainstalowano – w miejsce starych pieców – centralne ogrzewanie. Pan Szwan zgromadził także dokumentację potrzebną do dalszej modernizacji i rozbudowy.

Kolejnym etapem była wymiana stolarki okiennej, wybudowanie drugiej klatki schodowej, szybu windowego oraz remont sanitariatów.



Jedna z piękniejszych sal – 109. Znajduje się tu zabytkowy żyrandol, piec kaflowy i stylowa galerijka.

– **Z przybytkami tymi wiąże się podobno zabawna historyjka o zagranicznym gościu...**

No cóż, łazienki były w tak fatalnym stanie, że kiedy odwiedził nas wysoki przedstawiciel ambasady Danii, wszyscy trzymaliśmy kciuki za dobrą kondycję jego pęcherza. Gdyby, nie daj Boże, chciał skorzystać z sądowych „sławojek”, byłoby nam po prostu wstydy.

– **Wiosną 1999 r. rozpoczął się ostatni etap modernizacji obiektu – nadbudowa, wymiana dachu i elewacja.**

Był to nie tylko ostatni, ale i najtrudniejszy etap. Zakres prac był ogromny, pojawiło się wiele problemów natury technicznej. Dodatkowym utrudnieniem była lokalizacja budynku. Gdyby nie wyjątkowa życzliwość pana dyrektora Gawła z Aresztu Śledczego, nie byłoby jak dojechać z materiałami i sprzętem.

Dzięki adaptacji poddasza zyskaliśmy dodatkową powierzchnię 850 m². Przeniesiono tam sekretariaty, gabinet mój i pani wiceprezes, urządzono pokoje dla sędziów, kuratorów, salę konferencyjną. Wykonano nowe wejście do budynku – bliżej Arkad – i zmodernizowano salę rozpraw. Przybyły nam też dwie nowe, dzięki czemu mamy wystarczającą liczbę sal.

– **Widać także, że poprawił się stan bezpieczeństwa budynku – pojawiły się kamery, alarmy, miejsce dla ochrony.**

Budynek będzie chroniony przez wyspecjalizowaną firmę. Obok wejścia głównego przygotowaliśmy miejsce i pomieszczenia dla służb ochrony. Na zewnątrz i wewnątrz zamontowano kamery zapewniające całodobowy monitoring. Jest instalacja alarmowa. Dla zatrzymanych urządzono osobny pokój. Przy okazji remontu wymieniono instalację elektryczną w całym budynku, a także przygotowano budynek do komputeryzacji.

– **Jakim kosztem zamknął się ten etap? Czy środki pochodziły tylko z Ministerstwa Sprawiedliwości czy też z innych źródeł?**

Na główną inwestycję otrzymaliśmy 2,5 mln zł. Skorzystaliśmy też z funduszy na organizację Wydziału Cywilno-Karnego – 230 tys. zł; 574 tys. zł przekazano nam na podniesienie bezpieczeństwa budynku, zakup mebli do nowych pomieszczeń, sieć komputerową, instalację przeciwpożarową, itp. Biorąc pod uwagę zakres prowadzonych prac i powierzchnię, którą objęły, uważam, że nie jest to aż tak dużo.

Środki otrzymywaliśmy wyłącznie z funduszu inwestycyjnego naszego ministerstwa. Gdyby nie trafiły do Sanoka, skorzystałyby z nich jakiś inny sąd w kraju. Do-



Sądowe korytarze. Według pani architekt Ciszowskiej cały efekt udało osiągnąć się za pomocą kompozycji przestrzennej i koloru.

brze się stało, że znalazły się właśnie tutaj. Myślę też, że wykorzystaliśmy je naprawdę dobrze.

– **Nie mają Państwo w sądzie służb inwestycyjnych. Kto więc zajmował się wszystkim, począwszy od organizacji przetargów a skończywszy na wyborze koloru płytek?**

Większość obowiązków spadła na mnie oraz panią Elżbietę Zubik, szefową działu administracyjnego. Swoją rolę miała także pani wiceprezes Krystyna Twardak-Terlecka i główna księgowa Irena Węgrzyn. Nad sprawami technicznymi czuwał nasz nieoceniony inspektor nadzoru Władysław Wdowiak, zaś nad ostatecznym efektem – architekt wnętrz, pani Ewa Ciszowska. Wiele zaangażowania wykazali również pracownicy sądu, razem zastanawialiśmy się nad wieloma szczegółami inwestycji.

– **Proszę powiedzieć, skąd ten odważny pomysł z różem na ścianach?**

To sugestia pani Ciszowskiej. Obawialiśmy się trochę tego „bielźnianego” koloru i zastanawialiśmy się czy aby nie naruszy powagi sądu? Ostatecznie zaufaliśmy naszej projektantce i myślę, że efekt jest interesujący. Zastosowano u nas tzw. róż indyjski, który podobno wpływa na obniżenie poziomu agresji. Został on przełamany różnymi odcieniami popieli.

– **Na otwarciu widać było, że koledzy naprawdę zazdroszczą panu udanego remontu i tak wspaniałego efektu.**

Wypada tylko się cieszyć. W moim przekonaniu jest to wspólna korzyść dla sądu, miasta i wymiaru sprawiedliwości.

Powinienem tu leżeć z nimi

Każdy przejeżdżający przez Nowosielce zauważy przy dworze Gniewoszków samotnie stojący pomnik, usytuowany obok urzędzonej po wojnie w dworskich pomieszczeniach szkoły rolniczej. Dzisiaj mało kto wie, ku czci kogo go postawiono, a i on sam wygląda na zapomniany. W pamięci mieszkańców tej wioski pozostali na trwałe młodzi słowaccy żołnierze z 2 Brygady Spadochronowej, którzy jesienią 1944 r., walcząc w drodze do swojego kraju o Pielnię i Zarszyn, poległ na polach minowych i w ogniu broni maszynowej niemieckich obrońców.

Spadochroniarzy pochowano w zbiorowej mogile *vis a vis* szkoły, gdzie spoczywają do dziś. Pamięć o nich nie zaginęła, gdyż co roku przyjeżdżają kombatanci z za pobliższej granicy szukający śladów swej młodości, kiedy na polach pomiędzy Nowosielcami i Pielnią przeżywali swoją pierwszą w życiu bitwę. Powojenne sąsiedztwo polsko-słowackie wiązało się z licznymi kontaktami międzynarodowymi w ramach tzw. „socjalistycznej rodziny”. Zbiorowa mogiła w cieniu lip przy dworze w Nowosielcach z 1944 r. nie została zapomniana, a uczniom pobliskiej szkoły dwa symboliczne nagrobki i niewielki krzyż przypominały o nieznanym poległym Słowakach i Czechach. Znicze i świeże kwiaty składane w dzień święta zmarłych były symbolem pamięci.

Od 1961 r. dyrektorem szkoły rolniczej w dworze Gniewoszków był Kazimierz Pomykała. Któż mógłby znać historię tego pomnika lepiej niż on – pomyślałem biorąc do rąk książkę telefoniczną Sanoka. Po chwili rozmawiałem z emerytowanym dyrektorem Pomykałą i umawialiśmy się na spotkanie. Mieszkanie w centrum Sanoka, ciepłe popołudnie, a my we dwóch wracaliśmy pamięcią do mogił... Słowaków i Czechów 2 Brygady Spadochronowej, poległych w 1944 r. na polach Nowosielec i Pielni.

NIECODZIENNA WIZYTA

Pamiętam moje zdziwienie – wspominał dyrektor – gdy 1 września 1964 r. zadzwonił w szkole telefon z Komitetu Powiatowego PZPR z Sanoka i poinformowano mnie, że będę miał gości ze Słowacji?! Po niedługiej chwili przed szkołą zajęły dwie czarne „taty” osobowe oraz kilka polskich samochodów, po czym ujrzałem oprócz cywilów kilku oficerów armii wtedy jeszcze czeskosłowackiej. Przedstawiono mi attache wojskowe w Czechosłowacji w Polsce gen. mjr. Jurajowi Pivolusce. Gdy goście ulokowali się w szkole gen. J. Pivoluska wziął mnie pod rękę i wyszliśmy na zewnątrz. Zapytał mnie po krótkiej chwili, czy obok szkoły są jakieś groby słowackich żołnierzy z okresu wojny? Odpowiedziałem, że tak i podeszliśmy do dwóch nagrobków na mogile zbiorowej. Astry tej jesieni kwitły cudownie a i otoczenie mogiły robiło wielkie wrażenie.



Chwile po odsłonięciu pomnika – w środku mgr K. Pomykała i gen. mjr J. Pivoluska

Gen. mjr J. Pivoluska z niedowierzaniem podszedł do mogił i dotknął kwiatów jakby chcąc sprawdzić, czy nie są cięte i chwilowo włożone do ziemi na ich przyjazd. Widziałem jego zdziwienie, zapytał mnie, kto opiekuje się tymi grobami a ja nieco zaskoczony odpowiedziałem, że młodzież szkolna. Wówczas odwrócił się do mnie i powiedział: „Nigdy Panu tego nie zapomnę. Ja tutaj z nimi powinienem leżeć!”. Jeszcze chwilę postaliśmy w milczeniu, myślę, że on się modlił. Po chwili dołączyliśmy do reszty grupy. Gen. mjr. J. Pivoluska po 20 latach przyjechał na teren walk z 13 września 1944 r. na miejsce, gdzie jego 2 kompania spadochronowa mająca przeprowadzić rozpoznanie bojem przygotowywała się do natarcia na terenie parku dworu Gniewoszków i wychodząc o świcie aleją między stawami rozwijała się w tyralierę. Wówczas por. J. Pivoluska ze swymi spadochroniarzami był na lewym skrzydle natarcia na Pielnię. Żołnierze z 1 batalionu po kilku godzinach walki na przedpolu tej miejscowości otrzymali rozkaz odwrotu i osaczeni przez niemiecki ogień artyleryjski wpadli na pola minowe. Ogień niemiecki z Pielni i zza Nadolan oraz miny zmasakrowały żołnierzy. Z kompanii por. J. Pivoluski, który miał sporo wojennego szczęścia, 54 poległych zwieziono po walce do dworu Gniewoszków, wykopano mogiłę w ziemi, gdyż dni były ciepłe i ciała ulegały rozkładowi. Poległych w płaszczach złożono w grobie *vis a vis* szkoły. Aleję, którą szli do natarcia nazwali potocznie „Aleją śmierci”. Po kilku dniach linia frontu po zdobyciu Pielni przesunęła się

w stronę gór, por. J. Pivoluska z żalem serca opuścił swoich poległych i rannych pozostawionych w polowym szpitalu i zgodnie z rozkazem ruszył dalej, na Wołę Sękową. Do Nowosielec wrócił dopiero po 20 latach, ... we wrześniu 1964 r.

POMNIK

W czerwcu 1965 r. ze Słowacji przyjechała do Nowosielec oficjalna delegacja państwowa, a w jej gronie byli gen. J. Pivoluska i płk. Graus. Po uroczystościach rocznicowych doszło do kolejnej fazy rozmów i pojawił się pomysł wystawienia pomnika ku czci poległych żołnierzy „2 Paradesantnej Brygady”. Całą sprawę pilotowała jednostka wojskowa z Sanoka Olchowice. Coroczne kontakty przygraniczne zaczęły wydawać plon. Znalezione w kamieniołomie w Lipowicy idealnie nadający się do roli pomnika kamień i ustalono, że przyjmie on kształt iglicy. Gdy postument przetransportowano do Nowosielec w trakcie montażu złamał się odcinek ok. 1,5 m, ale mimo to obelisk ustawiono.

Po dyskusji ustalono, że nie stanie on na mogile, lecz kilka metrów obok, w tle parkowych lip.

14 czerwca 1972 r. Nowosielce gościły wielu gości z kraju i Czechosłowacji. Kilko- ma autobusami przyjechali weterani 2 Brygady Powietrzno-Desantowej. Po raz kolejny przyjechał gen. J. Pivoluska. Oprawę wojskową zapewniła 6 Dywizja Powietrzno-Desantowa i w chwili odsłonięcia pomnika polskie „czerwone berety” wykonały kilka skoków spadochronowych. Stało się tak dzięki pomocy gen. Januarego Komań-

• REKLAMY • PRZETARGI •

Agencja Rozwoju Regionalnego **KARPATY S.A.**

organizuje jednodniowe seminarium z zakresu

NOWEGO PRAWA GOSPODARCZEGO

(Nowy Kodeks Handlowy)

4 kwietnia 2001 r. • Sanok • Hotel „Pod Trzema Różami”

Zgłoszenia i informacje: (013) 432-73-43

SALON - „RADIOMAN”

NAJBOGATSZA OFERTA W SANOKU

- RADIA SAMOCHODOWE

- GŁOŚNIKI tel. 464-85-33

- ANTENY MONTAŻ NA MIEJSCU!

UL. KRAKOWSKA 12 (POWYŻEJ SALONU „FIATA”)

CZYNNE
9⁰⁰ - 17⁰⁰

KARO ŻALUZJE

PRODUKCJA W SANOKU

- poziome - pionowe

ul. Zaulek Dobrego Wojaka Szwejka 2

tel. 464-19-12 lub 463-35-98

CENY PRODUCENTA

WYPOŻYCZALNIA SUKIEN ŚLUBNYCH

Sanok, ul. Poprzeczna 13

(dom prywatny)

tel. 463-06-03

zaprasza codziennie w godz. 12⁰⁰-18⁰⁰

Sklep „Niemowlaczek”

Rynek 16

zaprasza

w sobotę (31 marca) o godz. 13.00

na rozstrzygnięcie

KONKURSU

Pieluszek Huggies

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Śródmieście” w Sanoku

ogłasza przetarg nieograniczony licytacyjno-ofertowy

na sprzedaż własnościowego prawa

do lokalu mieszkalnego w Sanoku przy ul. Sadowej 13/9

o powierzchni użytkowej 47,87 m².

Mieszkanie użytkowane jest na IV piętrze budynku, składa się z trzech pokoi, kuchni i łazienki, stan idealny, możliwość zrealizowania książeczki mieszkaniowej (premia gwarancyjna).
Cena wywoławcza 900 zł/m².

Przetarg odbędzie się 9 kwietnia 2001 r. o godz. 12.00 w siedzibie Spółdzielni przy ul. Kopernika 10.

Osoby zainteresowane kupnem mieszkania winny w terminie do dnia 6 kwietnia 2001 r. do godz. 15.00 złożyć w biurze Spółdzielni ofertę oraz wnieść wadium w wysokości 2.500 zł na konto PEKAO SA I Oddział w Sanoku nr 10701249-2844-2221-0100.

Mieszkanie można oglądać codziennie od 30.03.2001 r. do 06.04.2001 r. po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z administratorem pod nr tel. 463-68-64.

Wszelkie dodatkowe informacje oraz regulamin przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni lub pod nr tel. 464-80-65.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Kasy fisk. Sharp, Elzab, Posnet **RATY, RATY** KOMPUTERY, programy dla firm
Kserokopiarka + drukarka laserowa 2.890 zł raty
Telefaxy - od 699 zł Meble biurowe, tonery, atramenty...
Notesy elektroniczne - od 80 zł **KURSY** Komputerowe autoryzowane
Materiały biurowe - Hurt-Detal **Wagi, metkownice, kalkulatory profesjonalne**
3A Sp. z o.o. Sanok ul. Zamkowa 3a i Rynek 14, tel. 464-31-13, 463-67-88 **RATY**

GRANIT

grobowce, nagrobki

schody, parapety, lady

oraz inne wyroby

w dowolnych kolorach

„GRANIT” Zakład

Kamieniarsko-BetoniarSKI

Pobiedno 119

tel. (013) 4674118

PRODUCENT **OKNA**
ROMPLAST **DRZWI**
SANOK **PCV ALUMINIUM**
DMOWSKIEGO 35 **10 lat gwarancji**
(przy obwodnicy) **TRANSPORT GRATIS**
464 53 33

SZWAGIER MEBLE

PRZEDSIĘBIORSTWO

MEBLOWE

38-533 NOWOSIELCE 313

TEL./FAX 467-23-28

Oferujemy meble

na zamówienie

W Nowym Roku

nowe wzory

FOTO-STUDIO-KOLOR

ZAKŁAD - SKLEP

ul. Kochanowskiego 25, tel. 463-39-97

Marek Zakrzewski

ZAPRASZA I POLECA:

- CYFROWĄ OBRÓBKĘ ZDJĘĆ
- PEŁNĄ GAMĘ USŁUG FOTOGRAFICZNYCH
- ZDJĘCIA BARWNE JUŻ W 45 MINUT
- SPECJALNOŚĆ ZAKŁADU: FOTOGRAFIA PORTRETOWA



Uwaga! Przyjmujemy zamówienia na zdjęcia na porcelanie

Zarząd Gminy w Tyrawie Wołoskiej

ogłasza przetarg nieograniczony

na dzierżawę lokali w budynku mienia komunalnego

„Agronomówka” pod handel lub usługi.

1. Lokal nr I - (obecnie sklep spożywczo-przemysłowy) - o powierzchni całkowitej 53,1 m² wyposażony w instalację wod.-kan. i energetyczną.
Cena wywoławcza - 14,00 zł/m².

2. Lokal nr II - (obecnie sklep chemiczny) - o powierzchni całkowitej 30,0 m² wyposażony w instalację energetyczną.
Cena wywoławcza - 12,00 zł/m².

Przetarg odbędzie się 18 kwietnia 2001 r. o godz. 9.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł za lokal nr I i 200 zł za lokal nr II w kasie Urzędu Gminy lub na konto Urzędu Gminy: PBS w Sanoku nr 86420002-2987-36000-00 do dnia 18 kwietnia 2001 r. do godz. 8.00.

Przetarg będzie ważny gdy nastąpi minimalne przebicie ceny wywoławczej o postąpienie w wysokości 0,50 zł/m².

Lokale można oglądać każdego dnia w godzinach 8.00-12.00.

Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy pokój nr 18, tel. (013) 462-11-23.

Do przetargu mogą przystąpić osoby, które nie mają zobowiązań finansowych wobec Gminy.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

NAPRAWY POWYPADKOWE

samochodów wszystkich marek



- lakiernictwo (kabina lakiernicza)
- blacharstwo (płyta Autorobot z przestrzennym układem pomiarowym)
- mechanika pojazdowa

W razie szkody komunikacyjnej - kolizji drogowej załatwiamy wszelkie formalności związane z rozliczeniem jej przez Towarzystwo Ubezpieczeniowe.

Ponadto:

- na czas naprawy oferujemy samochód zastępczy
- likwidacja szkód - bezgotówkowo
- udzielamy pełnej gwarancji na wykonaną usługę

czas naprawy max. 3 dni

Z.U.H. **SANOK** • Sanok • ul. Krakowska 2 • tel. (013) 463 14 23 lub 464 99 84

• REKLAMY • PRZETARGI •

SZAFY GARDEROBY	STUDIO MEBLI KUCHENNYCH	MEBLE NA ZAMÓWIENIE WG PROJEKTÓW WŁASNYCH
ZABUDOWA WNĘK DRZWIAMI PRZESUWNymi I SKŁADANymi FIRMY STANLEY	FRONTY DĄB NAT. BUK NAT. MDF INNE	BOGATA KOLORYSTYKA SZEROKI ASORTYMENT 20 LAT DOŚWIADCZEŃ
10 LAT GWARANCJI ULGA PODATKOWA	SPRZĘT AGD AMICA ARISTON WHIRPOOL	TRANSPORT GRATIS
	POMIAR - PROJEKT WYKONAWSTWO	

ŚWIAT MEBLI

Jagiellońska 7
tel. 463-21-06

II Armii W.P. 40
tel. 464-06-91

Fot. arch. KPP w Sanoku

ZAGADKA STAREJ POCZTÓWKI

Mieszkańcy naszego miasta idąc ulicą Kościuski, choćby mimowolnie podziwiają gmach, który po długotrwałym i ciekawym historycznym wstępie zyskał nowy blask. Niewielu jednak zdaje sobie sprawę z jakiej ciekawej historii wiąże się z dziejami sanockiej Temidy. Trudno im się zresztą dziwić. Okazało się bowiem, że gdy jako prawnik, zaczęłam własne „śledztwo” dotyczące historii sanockiego sądu, wyszło na jaw, iż żaden z historyków nie pokusił się dotąd o kompleksowe opracowanie tematu, które by opublikowano na szerszym forum.

Ciekawość moją pobudziła jeszcze odnaleziona w rodzinnym archiwum stara pocztówka z 1917 r. przedstawiająca znaczącą wszystkim kamienicę przy zbiegu ulic Mickiewicza i Kazimierza Wielkiego, którą wydawca podpisał jako Sąd Powiatowy w Sanoku. Zrodziła ona wiele pytań – gdzie właściwie mieścił się sąd w Sanoku? A może w mieście były dwa sądy, a nie jak teraz, jeden? Postanowiłam szukać dalej, skupiając się przede wszystkim na zagadkę obecnym drugą połowę XIX w. i pierwszą połowę XX w., aby wyjaśnić zagadkę pocztówki.

Wszyscy wiedzą, że w wyniku rozbiórów Rzeczypospolitej Sanok znalazł się najpierw w granicach monarchii austriackiej, a potem Austro-Węgier. W okresie zaborów nieprzerwanie w Sanoku znajdował się sąd. Z zebranych materiałów wynika, że na pewno do chwili reformy administracyjnej państwa austriackiego istniał w Sanoku tzw. sąd cyrkularny ze względu na to, że wtedy miasto było siedzibą jednostki administracyjnej zwanej cyrkulem. Po reformie i utworzeniu powiatów na terenie Cesarstwa sąd w Sanoku przekształcono w Sąd Powiatowy. Pewną ciekawostką będzie na pewno wiadomość odnaleziona w „Gazecie Sanockiej” z 1907 r., że w 1872 r. ten właśnie Sąd Powiatowy i areszt miał swoją siedzibę w klasztorze oo. franciszkanów.

W drugiej połowie XIX w. na terenie zaboru austriackiego sądem wyższej instancji nad sądem powiatowym był sąd obwodowy. W tym czasie Sanok podlegał terytorialnie pod Sąd Obwodowy w Przemyślu.

Koncepcja utworzenia w naszym mieście sądu wyższej instancji narodziła się już w 1879 roku. Potrzeba taka wynikała z różnych powodów, ale najważniejszym dla ludności Sanoka był na pewno ten, że istniejący w mieście Sąd Powiatowy nie mógł rozpatrywać niezwykle istotnych dla niej kwestii własności nieruchomości. W każdej takiej sprawie trzeba było wybrać się do Sądu Obwodowego w Przemyślu, co przy ówczesnych środkach komunikacji i stanie dróg było nielada „wyprawą”.

W pierwszej połowie 1879 roku ówczesny burmistrz Cyryl de Jaxa Ładyżyński wyjechał do Sądu w Przemyślu w celu rozpoznania możliwości utworzenia sądu obwodowego w Sanoku. Efekty tej podróży musiały być bardzo udane, gdyż w dniu 2 lipca 1879 roku na posiedzeniu Rady Miejskiej postanowiono rozpocząć przygotowania siedziby, w której miał się mieścić Sąd Obwodowy. Niestety miasto nie było w stanie samodzielnie wybudować nowego gmachu sądowego, dlatego postanowiono wynająć potrzebny budynek. Przyjęto propozycję jednego z radnych Saula Pinelesa, który zaofiarował wynajęcie na potrzeby sądu swojej kamienicy przy ulicy Kościuski, wybudowanej w drugiej połowie lat 70. XIX w. Jednak do zrealizowania zamierzenia była jeszcze daleka droga.

Podjęto kroki w c.k. Namiestnictwie we Lwowie z zamiarem uzyskania poparcia dla idei utworzenia nowego sądu. Dalsze starania kierowano do Wiednia za pośrednictwem posłów z ziemi sanockiej. W dniu 6 marca 1883 roku Rada Miejska wybrała delegację pod przewodnictwem burmistrza Ładyżyńskiego do rozmów z rządem, która wyjechała do Wiednia dopiero w 1884 roku. Również w 1883 roku na posiedzeniu w dniu 14 listopada Rada Miejska zobowiązała się współuczestniczyć w kosztach wynajmu, płacąc rocznie do kasy rządu w Wiedniu kwotę 2000 złotych reńskich. Wyjazd delegacji do Wiednia przyniósł długo oczekiwaną zgodę rządu na utworzenie sądu obwodowego i wynajęcie kamienicy Pinelesa na jego siedzibę.

Jednak otwarcie siedziby Sądu Obwodowego w Sanoku nastąpiło dopiero 1 września 1887 roku. Było bardzo uroczyste, gdyż zaproszono wysokich rangą urzędników galicyjskiego sądownictwa z Lwowa i Przemyśla. Przygotowano na koszt miasta wykwintny bankiet, który kosztował Radę 600 złotych reńskich. Po nabożeństwie odbyło się poświęcenie nowej siedziby Sądu Obwodowego przy ulicy Kościuski.

Razem z utworzeniem sądu II instancji pojawiła się także w Sanoku instytucja Prokuratorii i Państwa, wówczas nierozdzielnie związanej ze strukturą sądownictwa. W obsadzie nowej instytucji przewidziano stanowiska: prezydenta (prezesa) sądu, 5 radców, sekretarza sądowego, 5 adiunktów sądowych, 5 prokuratorów, naczelnika urzędów pomocniczych, adiunkta kancelaryjnego, adiunkta do prowadzenia ksiąg gruntowych, 7 kancelistów, 5 woźnych, 6 dozorców więziennych, 4 pomocników dozorców więziennych, 2 lekarzy więziennych, 2 duszpasterzy więziennych (rzymsko i grekokatolicki). Pierwszym prezesem Sądu Obwodowego został Franciszek Żeleski a prokuratorem Władysław Smólski. W Sądzie Obwodowym ulokowano również tzw. Sąd Miejski Delegowany, który przejął kompetencje dotychczasowego Sądu Powiatowego.



Budynek C.k. Sądu Powiatowego na początku XX wieku (ok. 1905 r.)

W związku z utworzeniem Sądu Obwodowego pojawiła się w Sanoku instytucja tzw. sądu przysięgłych. Wszyscy obywatele miasta mieli możliwość, sprawując funkcję sędziego przysięgłego w czasie swojej kadencji, orzekać w kwestii winy oskarżonych o cięższe zbrodnie, takie jak zabójstwa czy gwałty oraz przestępstwa popełnione z pobudek politycznych. Obowiązek ten był traktowany różnie, o czym świadczy opis autentycznego zdarzenia odnaleziony w jednej z starych gazet sanockich z 1913 r. – „Jeden z obywateli zapytany przez sędziego Donigiewicza podczas rozprawy kamejczy był karany, dni, zabrał się do długiego namysłu, że tak. A długość siedzieli – zapytał sędzię. Trzy dni, odpowiedział. A za co – cierpliwie pytał dalej sędzię. Ta byłem sędzią przysięgłym – odpowiedział słuchany.”

Początek XX w. przyniósł miastu i sanockiej Temidzie same problemy. Rosło ciągle zadłużenie Rady Miasta wobec rządu we Wiedniu z tytułu deklarowanego współuczestniczenia w kosztach pieniędzy za wynajem budynku sądowego. Udało się ustalić, że już w roku 1895 zaległości z tytułu wynajmu wynosiły 48000 złotych reńskich, co na ówczesne czasy było kwotą niebagatelną. Rada Miasta starała się o umorzenie długu, wysyłając w tym celu nawet specjalną delegację do Ministerstwa Sprawiedliwości w Wiedniu, ale nie przyniosło to pozytywnych rezultatów.

Najprawdopodobniej od początku XX w. trwały już negocjacje przedstawicieli rządu ze spadkobiercami Saula Pinelesa w celu wykupienia na własność państwa budynku przy ulicy Kościuski. Wiadomość ta wzbudziła żywe dyskusje wśród mieszkańców Sanoka, o czym donosiły gazety sanockie z tego okresu, które ogłosiły nawet plebiscyt na miejsce nowej siedziby sądu.

Pomimo różnych opinii na ten temat, krążących wśród ówczesnych sanoczan mogę podać z całą pewnością, że planowana transakcja została przeprowadzona. Dowodem tego jest odnaleziony wyciąg z ksiąg hipotecznych dotyczący działek, na których znajduje się sąd. Umowa kupna-sprzedaży została zawarta 1 lutego 1905 roku i od tego dnia budynek sądowy przy ulicy Kościuski przeszedł z rąk prywatnych rodziny Pinelesów na własność Skarbu Cesarstwa Austro-Węgier, którego majątek przejęło następnie odrodzone państwo polskie.

Cała ta historia nie wyjaśnia jednak zagadki pocztówki, którą udało mi się ustalić, że w związku z ciągłym rozwojem instytucji sądowych w warunkach słynnej galicyjskiej biurokracji około roku 1910 powstał pomysł przeniesienia części kancelarii sądowych do innego budynku. Wynajęto na ten cel pomieszczenia w tzw. kamienicy Bardachów. Dzisiaj jest to kamienica przy zbiegu ulic Mickiewicza i Kazimierza Wielkiego. Jak podają stare gazety umieszczono tam przede wszystkim kancelarie sądu niższej instancji czyli Sądu Powiatowego oraz księgi hipoteczne, czyli można by rzec, dzisiejszy Wydział Ksiąg Wieczystych.

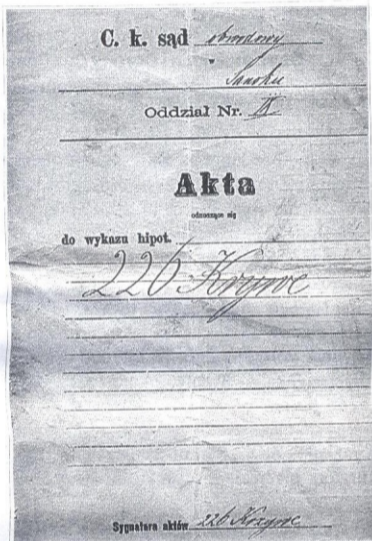
W okresie międzywojennym istniały w Sanoku także dwa sądy – Sąd Okręgowy jako sąd wyższej instancji i Sąd Grodzki rozpatrujący drobniejsze sprawy cywilne i kame. Z kronikarskiego obowiązku trzeba też dodać, że po II wojnie światowej do 1975 r. funkcjonował w mieście, w budynku przy ulicy Kościuski Sąd Powiatowy, który pamiętają na pewno starsi sanocczanie. Po reformie administracyjnej państwa sąd ten przemianowano na Sąd Rejonowy, działający do dziś.

Obecnie Sąd Rejonowy w Sanoku jest dla mieszkańców powiatu sanockiego i nie tylko, w większości spraw, sądem pierwszej instancji, podległym Sądowi Okręgowemu w Lublinie. Sąd liczy sześć wydziałów: I Cywilny, II Karny, III Rodzinny i Nieletnich, IV Pracy, V Ksiąg Wieczystych oraz VI Cywilno-Karny. Ponadto przy sądzie działa Kolegium ds. Wykroczeń. Prezesem Sądu jest sędzia Waldemar Niemiec.

Na koniec nie można zapomnieć, że nieprzerwanie od 1887 roku wraz z sądem mieści się w budynku przy ulicy Kościuski prokuratura, wcześniej związana z sądem, a obecnie jako odrębna instytucja wymiaru sprawiedliwości. Aktualnie Prokuraturą Rejonową w Sanoku kieruje prokurator rejonowy Wiesław Klaczak.

Przedstawiona tu historia zawiera tylko niewielki fragment zebranego w trakcie moich poszukiwań materiału. Okazał się on dość obszerny i mam nadzieję, że w przyszłości pozwoli mi to odkryć jeszcze niejedną ciekawostkę związaną z historią tak ważnej dla Sanoka instytucji, jaką jest sąd i inne organy wymiaru sprawiedliwości. Ich historia jest częścią dziejów naszego miasta.

Joanna Śliwec



Akta sprawy w Sądzie Obwodowym

skiego rodem z Nowosielec. Bardzo uroczysto odbył się słowacki powrót do czasu chwały z 1944 r. Przed odsłonięciem pomnika ekshumowano ze zbiorowej mogiły kilku poległych spadochroniarzy i ich doczesne szczątki złożono pod płytą pomnika. Słowacy weterani byli wzruszeni gościnnością i charakterem całej uroczystości. Po 26 latach byli żołnierze 2 Spadochronowej wspominali walki o Pielnię, Nadolany, Wołę Sękową. Powróciły obrazy z września 1944 r. – „Aleja śmierci”, stodoła i dwór Gniewoszków wypełnione rannymi i konającymi spadochroniarzami. Gen. J. Pivoluska dotrzymał słowa danego dyrektorowi szkoły rolniczej Kazimierzowi Pomykałce, że nie zapomni mu opieki nad tym miejscem.

STARY PROBLEM CZYLI KŁOPOTY Z... WŁADZĄ

Malutki krzyż znajdujący się na słowackich mogiłach w Nowosielcach nie przeszkadzał komunistycznej władzy w latach powojennych – cóż, nekropolie mają swoje prawa. Gdy jednak w 1972 r. zamierzano odsłonić pomnik, dyr. Kazimierza Pomykałkę wezwano do Komitetu Miejskiego PZPR w Sanoku i stwierdzono, że należy usunąć ten symbol. Dyrektor odpowiedział, że tego nie zrobi – a delegacji słowackiej to nie przeszkadzało. Z tej patowej sytuacji wybrnięto w sposób „salomonowy” – jeden z żołnierzy zamontował dwie chorągiewki polską i czeskosłowacką wokół krzyża „maskując” go w ten sposób i... nikomu to już nie przeszkadzało. W 1973 r. gdy gen. J. Pivoluska otwierał w Nowosielcach izbę tradycji zaproponował dyrekcji szkoły, aby dwór Gniewoszków przeznaczyć na muzeum 2 Brygady Spadochronowej – do czego idealnie się nadawał – a w zamian za to rząd Czechosłowacji wybudowałby nowoczesną szkołę, z internatem i salą gimnastyczną. Budowalbya dostojnie, z internatem i salą gimnastyczną. Przyjęta przez dyrekcję i nauczycieli szkoły rolniczej lecz... w tym czasie wieś Nowosielec znajdowała się w powiecie krośnieńskim, a sąsiednie Piasarowce w bieszczadzkiem. Doszło w dwórze Gniewoszków do wizji lokalnej, na którą zjechali przedstawiciele Komitetu Powiatowego PZPR z Krosna. Werdykt, który wydano był zaiste zastanawiający – skoro jest muzeum bitwy dukielskiej w Dukli to kolejne słowackie muzeum w regionie jest niepotrzeb-



Spadochroniarze 2 Brygady na lotnisku w Krośnie.

ne a nowa szkoła.. cóż niekiedy w życiu hołduje się zasadzie pochwały głupoty.

Do dziś w Nowosielcach szkoła mieści się w starym dworze Gniewoszków, który gruntownie wyremontowano. Nie ma muzeum 2 Paradesantnej Samostannej Brygady w dworze Gniewoszków, a co roku 6 października, w dzień święta Słowackiej Armady weterani spod Pielni, Nowosielec i Nadolan i odwiedzają groby spadochroniarzy w Nowosielcach i na cmentarzu w Zarszynie. Do dziś dla Słowaków to bitwa pod Nowosielcami i Pielnią jest czymś szczególnym. W pierwsze starcie bojowe na wywołanie szlaku, na szlaku powrotu do ich domu – obok najważniejszej dla nich Dukli. Gdy pytałem mieszkańców o wspomnienia z 1944 r. pewna kobieta powiedziała „... przyjeżdżała tu staruszka ze Słowacji i na kolanach szła od bramy do pomnika. Płacząc szukała grobu swego syna”. Czas nie zawsze goi rany.

Andrzej Olejko



C.k. Sąd Powiatowy przy ul. Mickiewicza

otrzymaliśmy trzy listy związane z tekstem „Trup w szafie, czyli dwie Sanoczanki” („TS” nr 11 i 12). Korespondencję nadesłało Starostwo Powiatowe, Zarząd Towarzystwa Sportowego Sanoczanka i Ryszard Wojnarowski. Publikujemy je poniżej i na stronie 11.

Pani Jolanta Ziobro Redaktor „Tygodnika Sanockiego”

W związku z publikacją w „Tygodniku Sanockim” artykułu pod tytułem „Trup w szafie, czyli dwie Sanoczanki” – Wydział Spraw Obywatelskich i Obrony Cywilnej Starostwa Powiatowego w Sanoku zwraca się z prośbą o opublikowanie naszego wyjaśnienia dotyczącego działań Starosty jako organu nadzoru administracyjnego nad stowarzyszeniami, w odniesieniu do Zakładowego Klubu Sportowego „Stomil – Sanoczanka”.

Z dniem 1 stycznia 1999 r., tj. z chwilą utworzenia powiatów, ustawa – Prawo o stowarzyszeniach powierzyła starostom nadzór administracyjny nad tymi organizacjami. Starostwo sanockie otrzymało z likwidowanego Urzędu Wojewódzkiego w Krośnie ponad 200 teczek z dokumentacją stowarzyszeń z naszego terenu. Dokonywane sprawdzanie akt wykazało, że w większości przypadków występowały braki dokumentacyjne oraz minęły już okresy kadencji władz ustalone w statutach stowarzyszeń. Realizując postanowienia ustawy, Starosta Powiatu lub z jego upoważnienia naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich i Obrony Cywilnej występował do zarządów i prezesów stowarzyszeń o przedłożenie organowi nadzoru stosownych dokumentów, dotyczących odbycia walnych zebrań członków i wybranych władz.

Odpowiadając na nasze pismo, Prezes Zakładowego Klubu Sportowego „Stomil – Sanoczanka” we wrześniu 1999 r. przesłał skład Zarządu i wypis z rejestru stowarzyszeń, a następnie w listopadzie 1999 r. poinformował, że cytuje: „z przyczyn losowych i innych nie przeprowadzono w wymaganym terminie zebrania sprawozdawczo-wyborczego”. W tej sytuacji Starosta wystąpił do Sądu Rejestrowego o ustanowienie dla Klubu kuratora. Logiczne wydawało się wówczas zaproponowanie kandydatury dotychczasowego Prezesa ZKS, Pana Ryszarda Wojnarowskiego, który powinien znać najlepiej sytuację w Klubie i doprowadzić do odbycia walnego zebrania jego członków. Tak się jednak nie stało. Po upływie wymaganego okresu (6 miesięcy) Starosta zażądał od kuratora złożenia pisemnej informacji o podjętych działaniach. W przekazanej 12.07.2000 r. informacji Pan Wojnarowski stwierdził, że prowadzone przez niego działania nie doprowadziły do odbycia walnego zebrania członków ZKS i zasadne jest rozwiązanie i likwidacja Klubu. W obszernych wyjaśnieniach stwierdził, iż ostatnie Walne Zebranie Członków odbyło się jeszcze w 1991 r., a zebrania Zarządu odbywały się do 1996 r.

Po tym okresie zebrania były nieformalne ze względu na brak kworum. Stwierdził także między innymi brak członków Klubu, brak deklaracji członkowskich i odpłatności składek. Poinformował również o utworzeniu nowego stowarzyszenia o nazwie Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka”, które mogłoby przejąć dotychczasową działalność sportową i gospodarczą upadającego Klubu.

Zanim jednak Starosta zdążył ustosunkować się do wniosków zawartych w informacji Pana Wojnarowskiego, otrzymał do wiadomości kopię pisma adresowanego do Sądu Rejestrowego, podpisanego przez 3 osoby, wnioskującego dokonanie zmiany kuratora ZKS i zarzucającego dotychczasowemu kuratorowi brak działania na rzecz reaktywowania Klubu. Zgodnie z sugestią wnioskodawców Starosta wystąpił do Sądu o dokonanie zmiany kuratora na proponowanego przez nich Pana Bogusława Komskiego. Ze względu na urlop sędziego prowadzącego sprawę stowarzyszeń zmiana kuratora nastąpiła dopiero 12 września ubiegłego roku. Po przyjęciu funkcji Pan Kowski zasygnalizował, że Zarząd Miasta Sanoka odebrał wydzierżawiony Klubowi budynek

* * *

Redakcja „Tygodnika Sanockiego”

W związku z ukazującymi się artykułami dotyczącymi sytuacji w klubach sportowych ZKS „STOMIL Sanoczanka” oraz Towarzystwie Sportowym „Sanoczanka” uprzejmie informujemy, że publikowane przez Panią Ziobro artykuły są naszym zdaniem tendencyjne, zawierające wiele nieprawdziwych informacji. W trakcie kompletowania materiałów prasowych Pani Redaktor naruszyła podstawowe zasady etyki dziennikarskiej, polegającej na nie uwzględnianiu racji stron zainteresowanych, między innymi Zarządu naszego Towarzystwa, Starostwa Powiatowego czy władz Miasta Sanoka. Tytułowy „Trup w szafie” sugeruje czytelnikowi wielką aferę. Natomiast nasze działania, które zostały podjęte w celu umożliwienia młodzieży sanockiej uprawiania sportu, nie noszą znamion działań poprzecznych. W celu potwierdzenia naszych intencji w dniu 30 października 2000 roku (niezwłocznie po ukazaniu się pierwszych artykułów prasowych) przekazaliśmy na ręce Pani Czesławy Kurasz, Wicestarosty Sanockiego pismo o poniższej treści.

Szanowna Pani Czesława Kurasz
STAROSTA SANOCKI

W nawiązaniu do pisma z dnia 06.10.2000 r. SO.I.5051-219/2000, w którym przedstawiono wobec Zarządu Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” wiele nieuzasadnionych zarzutów informujemy, iż jesteśmy niemiłe zaskoczeni sytuacją jaka wytworzyła się wobec naszego Towarzystwa. Jak podano w cytowanym wyżej piśmie przypuszczalnie uaktywnienie się jednego z byłych członków ZKS „Stomil-Sanoczanka” jest przyczyną wielu nieporozumień i swoistej nagonki na nasze Towarzystwo. W oparciu, wyłącznie o fakty, przedstawiamy działania, jakie zostały podjęte w celu umożliwienia młodzieży sanockiej uprawiania sportu.

Na podstawie posiadanych informacji, z których wynikało, że:

- od 1995 roku nie odbyło się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze ZKS „Stomil-Sanoczanka”,
- nieopłacone były składki członkowskie,
- po wypowiedzeniu przez SZPG „Stomil-Sanok” S.A. umowy patronackiej nie zajęto stanowiska przez Władze Statutowe Klubu, oraz nie dokonano wymaganych zmian w Sądzie Rejestacyjnym,
- brak było płynności finansowej klubu, która doprowadziła do blokady konta bankowego,
- nie było odpowiedniej reakcji (tzn. zorganizowanie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Klubu) na zalecenia pokontrolne Urzędu Kontroli Skarbowej,
- zagrożony był byt sekcji młodzieżowych klubu,
- ówczesny Zarząd Klubu utracił zdolność do czynności prawnych,
- podejmowane próby naprawy sytuacji przez niektórych byłych członków Zarządu ZKS „Stomil-Sanoczanka” nie przyniosły żadnych skutków, w miesiącu maju br. powstała grupa inicjatywna, która postawiła sobie cel powołania towarzystwa sportowego działającego zgodnie z prawem i dającego możliwość uprawiania sportu szerokim rzeszom sanockich dzieci i młodzieży.

Mając na względzie powyższe fakty w dniu 12 maja 2000 r. osiemnastoosobowa grupa inicjatywna, w której znalazło się między innymi czterech członków poprzedniego Zarządu, trenerzy, byli zawodnicy i działacze a także rodzice zawodników, podjęła decyzję o przystąpieniu do prac zmierzających do powołania Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka”. Przyjęto Statut Towarzystwa i wybrano Komitet Założycielski, z jednoczesnym upoważnieniem go do dokonania czynności rejestracyjnych.

- W dniu 16 maja 2000 r. powołany wcześniej Komitet Założycielski wystąpił z wnioskiem do Sądu Okręgowego w Krośnie Wydział I Cywilny Sekcja Rejestracji o dokonanie rejestracji Towarzystwa. Jednocześnie w dniu 15 maja 2000 r. Komitet Założycielski wystąpił do ówczesnego Kuratora z prośbą o wyrażenie zgody na czasowe udostępnienie siedziby w Sanoku przy ulicy Kwiatowej. Zgodę taką uzyskano.
- W dniu 24 maja 2000 r. Komitet Założycielski Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” wystąpił do Starostwa Powiatowego z prośbą o wydanie opinii do Statutu Stowarzyszenia i przesłanie jej do Sądu Rejestrowego.
- W dniu 12 czerwca 2000 r. Sąd Okręgowy w Krośnie, Postanowieniem Sygn. akt. Ns-Rej.SzS 47/00 wpisał do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej w dziale A Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka” z siedzibą Sanok ulica Kwiatowa 25. (kserokopia w załączeniu)

Po otrzymaniu Postanowienia o rejestracji Zarząd Miasta Sanoka wyraził zgodę na czasowe używanie adresu: Sanok ul. Kwiatowa 25.

Po uprawomocnieniu się cytowanego wyżej Postanowienia Sąd Rejestrowy powiadomił Starostwo Powiatowe w Sanoku oraz Towarzystwo pismem z dnia 03.07.2000 r. o wpisie do rejestru stowarzyszeń kultury fizycznej pod numerem 237.

- W dniu 4 lipca 2000 r. za pośrednictwem Pisma Samorządowego „Tygodnik Sanocki” Komitet Założycielski Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” ogłosił termin odbycia Walnego Zebrania Wyborczego Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka”. Tym samym spełniono wymogi ustawowe co do terminu odbycia Walnego Zebrania Wyborczego oraz umożliwiono uczestnictwo w nim wszystkim zainteresowanym.
 - W dniu 27 lipca 2000 r. odbyło się Walne Zebranie Wyborcze, na którym dokonano wyboru Władz Statutowych oraz podjęto inne merytoryczne uchwały. Komplet dokumentów z Walnego Zebrania Wyborczego dostarczono do Starostwa Powiatowego w Sanoku.
- Po uzyskaniu osobowości prawnej przez Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka” Zarząd dokonał czynności rejestracyjnych w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym i Urzędzie Skarbowym.

i przekazał w dzierżawę powstałemu „Towarzystwu Sportowemu”. Starosta powiadomił Burmistrza Miasta o zmianie kuratora i prosił go o utrzymanie dzierżawy na rzecz ZKS „Stomil – Sanoczanka”. Burmistrz nie zmienił decyzji, a w odpowiedzi zaznaczył, że w sierpniu 2000 r. kurator ZKS złożył wniosek o rozwiązanie umowy dzierżawy budynku przy ul. Kwiatowej i równocześnie wniosek o wydzierżawienie tego obiektu złożyło Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka”. Wprawdzie Zarząd „Towarzystwa” zapraszał nowego Kuratora do współpracy i deklarował udostępnienie pomieszczenia biurowego w przejętym budynku, jednakże Pan Kowski z oferty tej nie skorzystał, domagając się zwrotu pomieszczeń oraz przekazanie całej dokumentacji klubowej przez byłego kuratora. W sprawie przekazania dokumentacji zaangażowałem się osobiście. Uczestniczyłem w pierwszym spotkaniu obu kuratorów oraz monitorowałem pisemnie i telefonicznie Pana Wojnarowskiego, by przyspieszył przekazanie całości spraw klubowych nowemu Kuratorowi. Ponaglał go również Sąd Rejestrowy. Sporadycznie byłem również pośrednikiem pomiędzy byłym i nowym kuratorem w okresach, gdy nie mogli, a może nie chcieli rozmawiać osobiście. Sprawa przekazania reszty dokumentacji klubowej została wyjaśniona przez Pana Wojnarowskiego w piśmie z dnia 8.01.2001 r. skierowanym jako odpowiedź na kolejne ponaglenie Starosty. Stwierdził w nim jednoznacznie, że dokumentów, o które zwracał się nowy Kurator po prostu nie ma.

Po przejęciu funkcji Kuratora ZKS „Stomil – Sanoczanka” Pan Kowski podejmował działania w celu reaktywowania działalności Klubu, przede wszystkim pragnąc przejąć dokumentację organizacyjną i księgową oraz odzyskać utracone pomieszczenia. Wysyłając szereg pism i monitów wnioskował, aby organ nadzoru udzielał mu wszechstronnej pomocy w sygnalizowanych przez niego sprawach. W jego interpretacji Starosta jako organ nadzoru powinien podejmować wszelkie działania zmierzające do osiągnięcia celu założonego przez Kuratora. Nie przyjmował do wiadomości, że organ nadzoru działa w ramach uprawnień określonych ustawami, a szczególnie rozdziałem trzecim *Prawo o stowarzyszeniach*. Z osoby zobowiązanej do dostarczania organowi nadzoru niezbędnych wyjaśnień oraz organizującej Walne Zebranie Członków Klubu i przekazującej uchwały Władz Stowarzyszenia stał się petentem zgłaszającym wnioski i żądania przekraczające uprawnienia i możliwości Starosty. Organ nadzoru administracyjnego kilkakrotnie konsultował z sędzią Sądu Rejestrowego możliwość podejmowania działań dyscyplinujących poprzedniego kuratora, a także występował do władz miasta o odzyskanie pomieszczeń klubowych.

Nie miał jednak uprawnień władczych w odniesieniu do innego organu samorządowego ani uprawnień do podejmowania decyzji mieszczących się w kompetencjach Sądu. Sąd przypominał Panu Kowskiemu, iż podstawowym obowiązkiem Kuratora jest zwołanie Walnego Zebrania Członków w celu wyboru Zarządu.

Każde stowarzyszenie jest dobrowolną formą zrzeszania się obywateli, opierającym działalność na pracy społecznej swych członków. Jeżeli zabraknie ochoty do tej pracy wśród większości członków, wówczas jednostkowi działacze nie są w stanie zapewnić utrzymania w sprawnej kondycji całej organizacji.

Ponieważ Pan Kowski zrezygnował z funkcji Kuratora nie doprowadzając do zwołania Walnego Zebrania Członków, w dniu 28 lutego br. Starosta Powiatu jako organ nadzoru nad stowarzyszeniami wystąpił z wnioskiem do Sądu rejestrowego o rozwiązanie Zakładowego Klubu Sportowego „Stomil – Sanoczanka” w Sanoku przez jego likwidację i wyznaczenie likwidatora.

Pragnę dodać, że dotychczas wystąpiono do Sądu o rozwiązanie 6 innych stowarzyszeń, które zaprzestały działalności. Są to zakładowe ogniska TKKF i dwie ochotnicze straże pożarne.

Naczelnik Wydziału Spraw
Obywatelskich i Obrony Cywilnej
mgr Zbigniew Stabryła

* * *

Wobec braku reakcji Starostwa Powiatowego w Sanoku na wniosek ówczesnego kuratora ZKS „Stomil-Sanoczanka” z dnia 26.06.2000 r. w sprawie postawienia klubu w stan likwidacji, Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” wystąpił do Zarządu Miasta Sanoka z wnioskiem o wydzierżawienie obiektu przy ul. Kwiatowej 25. W dniu 23.08.2000 r. Zarząd Miasta w oparciu o wnioski złożone przez kuratora ZKS „Stomil-Sanoczanka” o rozwiązanie umowy, oraz Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” o wydzierżawienie obiektu przy ulicy Kwiatowej 25, podjął uchwałę w sprawie wydzierżawienia obiektu Towarzystwu „Sanoczanka” uważa, że wymienione w piśmie Starostwa „nieprawidłowości” nie mają uzasadnienia. Nazwa „Sanoczanka” nie jest nazwą wyłączną Klubu ZKS „Stomil-Sanoczanka”. Na dowód kserokopia „Dziennik Polski” z dnia 16.10.2000 r. w rubryce sportowej pn. „Klasa okręgowa, Jarosław” występuje drużyna „Sanoczanka” – Święte.

Co do siedziby Towarzystwa wypowiedzieliśmy się w pierwszej części pisma. Grupa inicjatywna, Walne Zebranie i Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” nie wykonał żadnych działań prawnych zmierzających do „przejęcia dorobku sportowego i majątku ZKS „Stomil-Sanoczanka”. Ponadto w świetle aktualnych zadłużeń Klubu oraz działań obecnego Kuratora przejęciem majątku Towarzystwo nie jest zainteresowane.

Przedstawiona wyżej chronologia działań naszego Towarzystwa nie upoważnia Zarządu do podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do zmiany Statutu. Nieznane są nam wnioski pod adresem Starosty Sanockiego zgłaszane przez Kuratora Pana Bogusława Komskiego. Sugestia Starostwa „o podjęcie działań umożliwiających bezkonfliktowe funkcjonowanie obydwu stowarzyszeń sportowych”, mówiąca delikatnie, jest niczym nieuzasadniona. Zarząd Towarzystwa po otrzymaniu informacji o ustanowieniu Pana Komskiego kuratorem, zaprosił go na swoje posiedzenie w dniu 28.09.2000 r. celem omówienia zasad współpracy. (kserokopia zaproszenia w załączeniu).

Być może Starostwo Powiatowe w Sanoku nie posiada informacji o wezwaniu Pana Kuratora Komskiego przez Sąd Rejonowy w Krośnie „do wyznaczenia Walnego Zebrania Delegatów i przeprowadzenia wyboru nowych władz”... (kserokopia wezwania w załączeniu).

W naszym odczuciu dotychczasowe działania Pana Komskiego polegające na redagowaniu szkalujących artykułów prasowych posiadających nas o bezprawne działanie, występowanie do Starostwa z informacją o rzekome utrudnianie ze strony Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” jego działań jako kuratora, oraz ostatni list otwarty kierowany do Władz Samorządowych Miasta Sanoka, (który przekazujemy w załączeniu) świadczą wyraźnie o intencjach Pana Kuratora i jego destrukcyjnych działaniach.

Przekazując powyższe informacje Zarząd Towarzystwa Sportowego „Sanoczanka” liczy na stosowne decyzje Starostwa Powiatowego w Sanoku w celu zmiany istniejącego stanu rzeczy. Obecny Kurator Pan Kowski, a były Członek Zarządu ZKS „Stomil-Sanoczanka” jest w równym stopniu odpowiedzialny za zaistniałą sytuację w byłym klubie.

Nasze zdanie nie jest osobnionne, w dowód czego przedkładamy kserokopię pisma kierowanego do „Tygodnika Sanockiego” i naszego Towarzystwa:

Członkowie Zarządu T.S. „Sanoczanka”:

Leszek Pogorzelec – prezes, Ryszard Karaczkowski, Krzysztof Łagodzie – wiceprezisi oraz Jan Biega Stanisław Malicki, Stanisław Śmietana, Ryszard Wojnarowski – członkowie zarządu

1. Sąd Okręgowy w Krośnie Sekcja Rejestracji
2. Zarząd Miasta Sanoka

Dokładna analiza choćby zacytowanego pisma, pozwoliłaby Pani, być może, na inny osąd w tej sprawie. Nazywając nas „towarzystwem śpiewaczym do pospołu z lokalną władzą i wiodącą politycznie organizacją” jest co najmniej niestosownym. Jak Pani zapewne wie, śpiewać i pisać każdy może, trochę lepiej lub trochę gorzej. Pani śpiew w duecie z tytułowym „trupem” na pewno nie przyczyni się do zwiększenia chętności do pracy społecznej. Profity płynące dla sanockich działaczy sportowych to już przeszłość. Obecna działalność jest typowo sportowa, wymagająca olbrzymiego zaangażowania, absorbująca czas, a często własne środki finansowe. Nie wątpię w szczerść życzeń zamykających Pani artykuł „stojący na własnych nogach”.

z up. Zarządu Towarzystwa
Sportowego „Sanoczanka” – Jan Biega

Przedstawione przez Panów kalendarium w niczym nie zmienia podstawowych tez „mojego” artykułu:
– tolerowania przez całe lata klubu-widma i prezesa nie-prezesa przez kolegów radnych i kolegów urzędników.
– balansowania na krawędzi prawa – pierwszego kuratora (który równocześnie był członkiem zarządu Towarzystwa Sportowego Sanoczanka) i władz samorządowych.
– zablokowania działań drugiego kuratora (przekazywanie dokumentacji przez trzy miesiące, odebranie klubowi siedziby i numeru telefonu)
– ucieczki od długów poprzez utworzenie nowego klubu, przy biernej postawie instytucji miejskich i powiatowych.
– próby zatuszowania sprawy metodą „Udajemy, że nic się nie stało”. Warto tu przypomnieć kuriozalną wypowiedź klubowego kolegi pana Wojnarowskiego – Jana Pawlika z SLD, przewodniczącego Rady Miasta: „Działalność pana Wojnarowskiego poza radą nie ma nic wspólnego z działalnością jako radnego i przewodniczącego komisji.”

Jolanta Ziobro

Szanowna Redakcjo.

W moim liście zechcę się ustosunkować do części zarzutów wytaczanych przeciwko mojej osobie w artykułach Pani Redaktor Jolanty Ziobro, mocno zatytułowanych „Trup w szafie”. Jeśli ktoś chciałby zapytać, dlaczego tylko do części, to odpowiem, że niektóre z nich to wyszane z palca domysły intrygujących osób.

W części zatytułowanej „z szafy brzydko pachnie” pojawia się zarzut, że to tylko z mojej i li tylko z mojej winy nie doszło do Walnych Zebrań ZKS „Stomil-Sanoczanka”, do znacznej winy z mojej strony wypowiedziałem się w sierpniowym artykule, kiedy to wprosiłem się do Redakcji, aby złożyć wyjaśnienia do mającego się ukazać artykułu. W tamtej wypowiedzi stwierdziłem też, że ze statutowego obowiązku nie skorzystał też inni członkowie Zarządu wymienionego Klubu. Wtedy też – o ile pamiętam – powiedziałem to sakramentalne słowo „przepraszam” tylko nie znalazło się ono w autoryzowanej co prawda telefonicznie, ale autoryzowanej notatce. Tak to moja wina, ponieważ nikt mi nie zabronił zapoznać się z treścią i ją przeanalizować.

Kończąc tą kwestię to taka maleńka degresja, gdybyśmy między innymi z Panem Karaczkowskim i Panem Zajdlem w 1991 r. nie podjęli się działania a w/w Panowie przez dwa lata swoje skromne pobory z Klubu nie przekazywałyby na utrzymanie swoich sekcji to owa szacowna weteranka przestałaby by istnieć w 1991 r. i wtedy nikogo by to nie dziwiło.

To tyle, chociaż na ten temat można by wiele napisać i pozostawić wiele znaków zapytania. Ja zapytam tylko gdzie wówczas byli Ci tzw. uzdrowiciele? Nie będę ustosunkowywał się kolejno do pozostałych podtytułów, chociażby ze względu jak wywoływanie niezbyt potrzebnej w tym temacie polemiki, niemniej część zawartych stwierdzeń wymaga rozszerzenia. Otóż nie ja nakłaniałem Pana Starostę do ewentualnego zaproponowania mnie na funkcję Kuratora, ale jako ustalona przez zebranie delegacja wraz z Panem Karaczkowskim udaliśmy się z pismem konsultowanym z Panem Komskim do Starostwa, gdzie przekazana została informacja zaproponowana przez Pana Sokołowskiego, a jako alternatywa

sugestia jednoosobowa Pana Komskiego. Zapytałem Państwo czy nie było innych rozwiązań, nie choćby ze względu, że podczas wcześniejszych spotkań (podobnie zresztą jak i później), w których uczestniczyła wrastająca liczba członków Zarządu Klubu nigdy nie mogliśmy znaleźć tzw. złotego środka zawsze do każdej propozycji były znaczące uwagi i nigdy nie dopracowaliśmy się wspólnej koncepcji.

Na wspomniany wniosek Starostwa Powiatowego w Sanoku Sąd Okręgowy w Krośnie decyzją z 14 grudnia 1999 r. powołał mnie na funkcję kuratora ZKS „Stomil-Sanoczanka”. I tu ponownie uderzę się w pierś, ponieważ w czasie pełnienia tej funkcji nie wykorzystałem przysługujących mi praw. Stało się to dlatego, że decyzje jakie chciałem podjąć wspólnie z pozostałymi na posterunku ludźmi nie szkodząc działaniu pozostałych w boju dwu sekcji a w szczególności trenującej tam młodzieży. Mając powyższe na uwadze zdecydowałem się na

dalsze szukanie porozumienia i chciałem, aby decyzje te były wolą pozostałych przy w sekcjach ludzi, wśród których byli panowie Komski, Sokołowski i Trzepizur a także coraz częściej odwiedzający siedzibę Klubu Pan Wilk.

Znaczącym i widomym znakiem braku możliwości osiągnięcia jakiegokolwiek porozumienia niech będzie fakt, że podczas jednego z zebrań, w czasie którego argumenty Pana Komskiego nie przekonały pozostałych ten demotrycyjnie opuścił zebranie, po czym otworzył drzwi i ze złością oświadczył cyt.: „to mnie burmistrz Czerniak obiecał, że zostanę Prezesem Klubu”.

Podobne zachowania nie sprzyjały dalszemu działaniu w tej formie, stąd też zrodził się pomysł, a następnie podjęte zostały działania doprowadzające do zwołania w dniu 12 maja 2000 r. zebrania grupy inicjatywnej. Spotkanie odbyło się za ogólną wiedzą z tym, że osobistych zaproszeń do wymienionych w liście osób nie wysyłał. Spotkanie to w sposób demokratyczny wyłoniło pięćosobową grupę działającą w imieniu członków założycieli, zaproponowała projekt Statutu, nazwę Stowarzyszenia, ilość sekcji sportowych itp.

W dniu 12 czerwca 2000 r. Towarzystwo Sportowe „Sanoczanka” zostało zarejestrowane przez Sąd Okręgowy w Krośnie.

W dniu 24 czerwca 2000 r. przekazałem do wspomnianego Sądu Okręgowego informację o swojej działalności jako Kuratora, informując o sytuacji i kończąc wnioskiem o likwidację ZKS „Stomil-Sanoczanka”.

Pragnę zapewnić, że zarówno moje postępowanie jak też intencje powołania nowego Klubu nie miały na celu sugerowane tuszowania rozliczeń minionego okresu, ale nade wszystko dobro rozwoju i kontynuację działania obydwu sekcji sportowych w tym, jak już wcześniej wspominałem, trenującej w nich młodzieży.

W dniu 10 lipca 2000 r. pismo o podobnej treści jak to skierowane do Sądu Okręgowego przesałem do starostwa powiatowego w Sanoku. W związku z brakiem ja

kiejkolwiek odpowiedzi na moje wnioski oraz coraz trudniejszą sytuację finansową, jak też potrzebą niezbędnego remontu dachu i elewacji budynku przy ul. Kwiatowej uznałem za stosowane podjęcie dalszych kroków wynikających z wniosku, jaki skierowałem zarówno do Sądu, jak i Starostwa.

Ta więc w dniu 16.08.2000 r. przesałem pismo adresowane do Zarządu Miasta z propozycją rozwiązania umowy dzierżawy, a co za tem idzie przejęcie obiektu przez Urząd Miasta.

Dalsze działania w tej sprawie nie były zależne od mojej osoby. W dniu 21 września 2000 r. odebrałem z poczty list polecony z Sądu Okręgowego w Krośnie informujący mnie o odwołaniu z dniem 12.09.2000 r. z funkcji kuratora Klubu i powołaniu na tą funkcję Pana Bogusława Komskiego. (Pan Komski podobno taką informację posiadał już w dniu 12 września).

W dniu 2.10.2000 r. z poczty odebrałem list polecony ze Starostwa, nakazujący mnie przekazanie dokumentacji Klubu Panu Komskiemu. Następnego dnia tj. 3.10.2000 r. udzieliłem odpowiedzi w tej sprawie Starostwu oraz przesałem informację do Waszej Redakcji. W piśmie informowałem, że do tego dnia nie było najmniejszej próby kontaktu ze mną uczynionej przez nowego Kuratora.

Dziś domyślam się, że to On oczekiwał na moje zaproszenie?

W dniu 10.10.2000 r. doszło do naszego spotkania, lecz z powodu braku obecności przedstawiciela Starostwa Pan Kurator zaproponował kolejny termin. Do takiego spotkania z udziałem przedstawiciela Starostwa doszło następnego dnia. Podczas tego spotkania ustalony został zasób i tryb przekazywania dokumentów i majątku.

Ustaliliśmy, że dokumenty wspólnie zinventaryzowane zostaną przekazane za pisemnym potwierdzeniem.

Podczas kolejnego spotkania Pan Kurator zaproponował, aby z braku czasu inwentaryzacja wykonana została przez moją osobę natomiast On po zapoznaniu się z dokumentami podpisał (zresztą muszę stwierdzić, że uwag nie miał).

Dla dobra sprawy zgodziłem się na samodzielne opisywanie dokumentów, co wymagało wielogodzinnej pracy, ale oszczędziło wysłuchiwanie nieuzasadnionych uwag.

Ustalony tryb przekazywania dokumentów poszczególnymi latami przebiegał w miarę sprawnie. Dokumenty księgowe roku 2000 r. Kurator zalecił pozostawić dlatego, bo przejmie je od księgowej. Po pewnym czasie z interwencją Sądu dowiaduję się, że nie przekazałem tych właśnie dokumentów i utrudniałem przekazywanie dokumentacji. Zacytowany w artykule fragment pisma, w którym pisze Pani o kontuzji nogi informuje tak jak to napisano o mojej absencji na terenie obiektu przy ul. Kwiatowej, natomiast nie znaczy, że na prośbę Pana Kuratora nie byłbym w stanie się tam pojawić.

Muszę tutaj poinformować, że nr tel. domowy znany był Panu Komskiemu od wielu lat i niedługo przed tym skorzystał z niego. Z mojej strony próby takiego kontaktu czynione były kilkakrotnie, ale bezskutecznie (odbierała córka albo syn).

Zapewniam, że gdybym został powiadomiony o terminie spotkania, to natychmiast by do niego doszło i materiały zostałyby przekazane tak, jak to się stało po interwencji Klubu Radnych SLD, tj. w dniu otrzymania pisma.

Jeśli chodzi o majątek i sprzęt sportowy znajdujący się w budynku przy ul. Kwiatowej to informuję, że od miesiąca października zgromadzony jest w jednym z pomieszczeń gotowy do przekazania. Tam też znajduje się budżet wielu troski Sztandar Klubu.

Wszystko to czeka do dziś dlatego, że jak oświadczył Pan Kurator do piwnicy w bloku sobie nie weźmie. Godząc się z tym stwierdzeniem zaproponowałem wystąpienie z pismem do nowego dzierżawcy o wyznaczenie pomieszczenia i wykonanie dodatkowych zamków.

Z posiadanej wiedzy do dziś takowego pisma brak.

Innym niewątpliwie ważnym dokumentem jest kronika Klubu. Otóż w m-cu marcu 2000 r. podczas jednego z wspomnianych odwiedzin dokument ten w bogatej i gustownej oprawie wypożyczyłem Panu Wilkowi w celu, jak mnie poinformował, przygotowania biografii. Kronika do dziś nie została oddana a może jest przekazana b. kuratorowi?

Temat ten wyjaśniłem w pismach kierowanych min. do Starostwa. W artykule pojawia się jako znaczny majątek łódz sportowa „Omega” – łódź znajduje się na terenie Ośrodka Krosnińskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, gdzie jest garażowana, konserwowana i remontowana na zasadach zawartych w Umowie-czarteru i służy do szkolenia młodzieży.

W swoim liście mógłbym ustosunkować się do dalszych punktów a także do wielu osobistych wycieczek, jak i wskazać ich przyczyny jednak przynajmniej na razie pozostawię ich bez odpowiedzi. Myślę jednak, że pisząc o stanie technicznym obiektu przy ul. Kwiatowej należałoby przypomnieć w jakim stanie obiekt ten i jego otoczenie przekazane zostało Klubowi w 1994 r. Zapewniam, że w archiwum znajduje się artykuł pisany wówczas przez Pani redaktorkę koleżankę. Na koniec chcę zapewnić, że jako działacz samorządowy nigdy nie wykorzystywałem swojej pozycji do zdobywania środków dla Klubu, na co można znaleźć potwierdzenie w protokołach Komisji czy sesji Rady. I jeszcze jedno, w poprzedniej Kadencji Rady nie pełniłem funkcji przewodniczącego Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki.

Z poważaniem
Ryszard Wojnarowski

Ma rację Pan Wojnarowski pisząc, że nie był w poprzedniej kadencji przewodniczącym komisji kultury – za pomyłkę przepraszam. Co do pozostałych treści – na polemikę nie pozwala szczupłość miejsca w gazecie. Mogę tylko wyrazić ubolewanie, że nie zostały one przekazane podczas walnego zebrania. Wszak wybrani w 1991 r. członkowie Zarządu ZKS Stomil-Sanoczanka nie żyją na antypodach, tylko w Królewskim Wolnym Mieście Sanoku, a niektórzy działają nawet w nowym towarzystwie z p. Wojnarowskim.

Przypisywanie mi twierdzenia, iż tylko Pan ponosi winę za sytuację w klubie jest nadinterpretacją. Nie funkcjonował Pan przecież na zasadzie samotnej wyspy. Obok przez cały czas byli koledzy-sportowcy, koledzy-radni, koledzy-działacze i koledzy-urzędnicy.

Jolanta Ziobro

STUDIO ZDROWIA I URODY

oferuje profesjonalne usługi i zapewni gwarantowaną odnowę.

- Salon Fryzjerski (nowo otwarty)
- Gabinet Kosmetyczny
- Solarium stojące

Sanok ul. F. Giełki 5
Tel. 46-343-64

Spółdzielnia Handlowo-Usługowa Sanok, ul. Kopernika 10

ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż budynku 800 m² wraz z parkingiem.

Oferty pisemne należy składać w biurze spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie wybór oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

OKNA PCV NAJNIŻSZE CENY

PRODUCENT CARBO – SAN 2

SANOK, ul. OKULICKIEGO 26
TEL. 464 19 67 FAX 463 02 27

MONITORING WIZYJNY procesów przemysłowych obiektów handlowych

F.P.H.U. **Elektron** Zagórz
tel./fax 013 462-20-32

Biurowo Rachunkowe BELL

Książki przychodów, rozchodów
Pełna księgowość
Kadry, Płace, ZUS
Wykonawstwo, nadzór

„Firma na wczoraj” - osoba fizyczna - 59 zł
„Firma na wczoraj” - spółka cywilna - 149 zł
„Firma na wczoraj” - spółka z o.o. - 399 zł
„Miesiąc miodowy” - -

Kazimierza Wlk. 6 ☎ 46 31125

UPUSTY DO 30%

thermo okna marimex S.C.

OKNA DRZWI z PVC i ALU

PARAPETY odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18
38-500 SANOK
tel. (013) 463-47-19



F.H.R. „DOSER” Studio Radiowe Radio „HALA”

oferuje:

- emisję reklam dźwiękowych na terenie Hall Targowej
- sprzedaż płyt CD i kaset – ceny najniższe w Sanoku
- atrakcyjną odzież

ZAPRASZAMY!

38-500 Sanok, ul. Piłsudskiego 8

(Hala Targowa – stoisko nr 22)

tel. (0-13) 463-66-63 w. 373

Przyjmujemy ogłoszenia drobne do „Tygodnika Sanockiego” (nie pobieramy prowizji)

ZIMOWA OBNIŻKA CEN!!!

FIRMA WOJAN oferuje:

- Siding amerykański 14,50/m²
- BOAZERIA PCV
- PANELE ŚCIENNE
- PANELE PODŁOGOWE
- LISTWY WYKOŃCZENIOWE
- RYNNY
- AKCESORIA

PANELE PODŁOGOWE

11-24 tys. obrotów

Ceny promocyjne

do końca marca

WOJAN 38-500 SANOK
tel. 463-13-26
ul. Piastowska 71 (budynek LOWO)

Zarząd Miasta Sanoka

ogłasza Publiczny Przetarg Ustny

na sprzedaż prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku przy ulicy Lipińskiego.

Przetarg odbędzie się 18 kwietnia 2001 r. w budynku Urzędu Miasta (sala nr 64) o godz. 10.00.

Do sprzedaży przelicza się:

1. Prawa użytkowania wieczystego do nieruchomości gruntowej położonej w Sanoku przy ul. Lipińskiego, obr. Posada oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 2892/24 o pow. 10633 m², w planie miasta przeznaczonych pod zieleni i rekreację.

Cena wywoławcza wynosi 26 270,00 zł

Wadium 2 700,00 zł

Wadium należy wpłacić:

– w kasie tut. Urzędu, pokój nr 34, w terminie do dnia 13 kwietnia 2001 r. do godz. 14.00,

– względnie na konto Urzędu Miasta Sanoka: Bank PEKAO SA I Oddział Sanok 10701249-648-2321-010032, w terminie do dnia 14 kwietnia 2001 r.

W przetargu mogą brać udział osoby prawne oraz osoby fizyczne, które w wyznaczonym terminie wpłacą wadium.

Osobie, która przetargu nie wygra, wadium zostaje niezwłocznie zwrócone.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Od ceny sprzedaży gruntu nie uiszcza się podatku VAT.

W przypadku uchylania się osoby, która przetarg wygra, od zawarcia umowy, wadium nie podlega zwrotowi.

Sprzedający zastrzega sobie prawo do unieważnienia bądź odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji Gospodarki Gruntami i Rolnictwa w Urzędzie Miasta Sanoka, pokój nr 51, ul. Rynek 1, tel. 465-28-40.

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- ★ Mieszkanie własnościowe 50 m², (nowe budownictwo) na os. Błonie, tel. 463-31-40.
- ★ Mieszkanie własnościowe 60 m² (III piętro), 3-pokojowe wraz z garażem, na os. Wójtostwo, tel. 463-40-68.
- ★ **Zdecydowanie mieszkanie 61 m², 3-pokojowe na os. Błonie, tel. 463-45-41.**
- ★ Mieszkanie 50 m² (parter), 3-pokojowe, przy ul. Sadowej 18, tel. (0604) 98-47-17 lub 463-41-35.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m² (II piętro), po remoncie, przy ul. I Armii Wojska Polskiego, tel. (0601) 89-44-53 lub (0605) 23-64-97.
- ★ Pilnie mieszkanie 32,50 m² (I piętro) na os. Wójtostwo, tel. 463-52-40.
- ★ Mieszkanie 73 m² (I piętro), 4-pokojowe, wszystkie media, w centrum Wójtostwa oraz garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 463-45-01.
- ★ Mieszkanie 44,19 m² (M-3) (II piętro), 2-pokojowe z kuchnią, w doskonałym stanie, na os. „C” w Rzepedzi, tel. 463-24-29 (po 17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 58 m² (niski parter) przy ul. Sobieskiego. Cena 760 zł/m², tel. 463-73-14.
- ★ Mieszkanie własnościowe 48 m² (IV piętro) w centrum Sanoka. Cena 55.000 zł, tel. 463-71-58 (wieczorem).
- ★ Mieszkanie 36,47 m² z telefonem przy ul. Wolnej 48, tel. 463-78-78.
- ★ Mieszkanie własnościowe 61 m², 3-pokojowe z kuchnią na os. Błonie przy ul. Kochanowskiego, stan b. dobry, tel. 463-45-19 lub (0601) 78-00-11.
- ★ Mieszkanie 72 m² (parter) na os. Wójtostwo, tel. 464-13-23 lub 463-23-40 (14.00-17.00).
- ★ Mieszkanie własnościowe 25 m² przy ul. Robotniczej 5/8, tel. 464-31-51 (18.00-20.00).
- ★ Mieszkanie M-5 76,56 m² (II piętro), przy ul. Stróżowskiej, tel. 463-55-93 lub (0605) 06-30-54.
- ★ Mieszkanie 36,47 m², po remoncie, przy ul. Wolnej 46. Cena ok. 1150 zł/m², tel. 464-30-52.
- ★ Pilnie kawalerkę 23 m², przy ul. Wolnej 46, tel. 434-15-00.
- ★ Mieszkanie własnościowe 42 m² (I piętro), duży pokój i kuchnia, w budynku wolnostojącym. Możliwość adaptacji na działalność usługowo-biurową, tel. (0502) 31-03-48.
- ★ Nowy dom 200 m² na działce 10 a w Sanoku, tel. 467-21-37.
- ★ Duży dom, stan surowy, okna PCV, podwójny garaż, na działce 7 a w Sanoku-Olchowcach. Cena 120.000 zł, tel. 464-85-67 (wieczorem).
- ★ Pawilon usługowo-biurowy 36 m², z poddaszem użytkowym, garażem, przy ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 16, tel. 463-19-64 (wieczorem).
- ★ Lokal użytkowy 25 m² (wc, gaz), na zakład fryzjerski, krawiecki, biuro, magiel itp., tel. 463-46-12 lub (0603) 10-77-04.
- ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną i ogrodzoną 36 a w Czerteżu przy

- drodze Sanok-Brzozów, tel. (0501) 29-31-07 lub 462-28-62 (po 20.00).
 - ★ Działkę budowlaną, bliźniaczą na os. domów jednorodzinnych w Nowym Zagórze, tel. 462-24-76.
 - ★ Dwie działki budowlane, uzbrojone, po 13 a, na granicy Sanok-Sanoczek oraz 100 żeliwnych, nieużytych żeberek, tel. 463-36-40.
 - ★ Działkę budowlaną 0,37 ha w Sanoku, tel. (0604) 22-27-93.
 - ★ Działkę 13 a w Czerteżu. Wiad. Czerteż 2, tel. 463-69-27.
 - ★ Ogródek działkowy, ogrodzony, za „Sosenkami”. Ładna, drewniana altanka, urządzenia ogrodowe, tel. 463-32-20.
 - ★ Działkę rekreacyjną 14 a w Rajskim nad Zalewem, tel. (032) 241-98-58.
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, 8 a, przy ul. Warzywej, tel. 467-21-37.
 - ★ Działkę budowlaną 19 a w Jurowcach, tel. (012) 617-22-02 (do 11.00) lub grzecz. 462-60-33 (po 17.00).
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną, 38 a (prąd, gaz, woda, telefon), w Zagórze-Dolinie, możliwy podział. Cena do uzgodnienia, tel. (0601) 59-28-64 (wieczorem).
 - ★ Działkę budowlaną 0,72 ha, częściowo uzbrojoną, położoną przy trasie Długie-Bażanówka (możliwość podziału), tel. 463-79-04.
 - ★ Grunt 38 a pod działki budowlane w Pisarowcach, tel. 467-20-18 (po 18.00) lub (0608) 14-81-01.
 - ★ Działkę 0,5 ha przy drodze, blisko Sanu, tel. grzecz. 462-72-25.
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 12,30 a, tel. 464-71-73.
 - ★ Atrakcyjną działkę 4 a nad Zalewem Solińskim, tel. 463-52-96.
 - ★ Tanio działkę uzbrojoną 22,91 a (5 km od Sanoka), tel. (0605) 24-37-07.
 - ★ Działkę budowlaną 20 a (uzbrojoną plus projekt na budowę) wraz z materiałem budowlanym w Zahutyniu 32, tel. (0600) 35-24-22.
 - ★ Działkę budowlaną, uzbrojoną 20 a (kanalizacja, gaz, energia elektryczna) w Zabłotcach. Dojazd drogą asfaltową, tel. 463-34-31 (po 19.00) lub (0605) 24-36-44.
 - ★ Dwie działki budowlane po 10 a każda, w Czerteżu, tel. 464-32-88.
 - ★ Działkę budowlaną 2,65 a, tel. 464-01-36.
 - ★ Działkę rekreacyjno-rolną 10 a w Lisznej nad Sanem, tel. 463-29-38.
 - ★ Garaż murowany przy ul. Sadowej, tel. 464-42-32.
- ### Kupię
- ★ Mieszkanie 30-45 m², tel. 463-51-90.
 - ★ Działkę rekreacyjną do 10 a w okolicach Sanoka, tel. 463-15-97 lub (0609) 24-59-90.
- ### Zamienię
- ★ Mieszkanie 62,30 m² (II piętro), 3-pokojowe, z dużym balkonem na os. Błonie – na dom w Sanoku, tel. 464-04-12.
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Mieszkanie 57 m², odnowione, dla osoby samotnej lub bezdzietnego ma-

- żerstwa, przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0605) 20-57-01.
 - ★ Mieszkanie 51 m² (IV piętro), przy ul. Rzemieślniczej (dla małżeństwa), tel. 467-50-41.
 - ★ Mieszkanie 36 m² (IV piętro), 2-pokojowe – od zaraz, tel. 464-00-80.
 - ★ Kawalerkę 20 m², kuchnia, łazienka, dla dwóch osób, tel. 463-18-05 (po 19.30).
 - ★ Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe w centrum Sanoka, tel. 463-31-57 (po 15.00).
 - ★ Mieszkanie 35 m², z loggią, w centrum Sanoka, tel. 464-09-66 (po 20.00).
 - ★ Dom jednorodzinny, murowany (koło CPN Fux), tel. 463-74-12.
 - ★ Lokal 80 m² w Krośnie, przy ul. Krakowskiej (naprzeciwko delikatesów Centrum), tel. 432-33-86.
 - ★ **Zakład stolarski 650 m², duża działka, telefon (może być na inną działalność) w Sanoku-Dąbrówce przy głównej drodze, tel. 463-24-72 lub (0606) 59-94-64.**
- ### Poszukuję do wynajęcia
- ★ Mieszkania ok. 30 m², tel. 464-85-97 (po 18.00).
 - ★ Kawalerki ok. 20 m², może być umeblowana (najchętniej na IV piętrze), tel. 464-82-93.
 - ★ Lokalu na biuro handlowe w Sanoku, tel. (017) 852-27-74.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- ★ Renaulta 19 1.7 D (1991), kolor biały, stan b. dobry. Cena 12.500 zł, tel. 467-42-97.
- ★ Fiata punto 55 S (1998), 5-drzwiowy, kupiony w salonie, serwisowany, pierwszy właściciel. Cena 20.700 zł, tel. 467-14-39.
- ★ Fiata punto 1.1 SX (1996), przeb. 43 tys. km, stan b. dobry, garażowany, serwisowany, dobrze wyposażony, tel. 463-61-40.
- ★ Daewoo lanosa 1.5 S (1997/98), przeb. 24 tys. 500 km, stan b. dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 463-60-95 (po 16.00).
- ★ Seata ibizę 1.4 (1995), tel. 463-46-22 (do 15.00).
- ★ Skodę 105 L (1984), cena 1200 zł oraz części do skody 105 L. Wiad. Trepca, ul. Glinice 50.
- ★ Opla astrę 1.4 16 V (XII/1996), 5-drzwiowy, klima, dwie poduszki powietrzne, c. zamek, tel. (0602) 21-14-99 lub 463-53-09 (po 22.00).
- ★ Skodę 120 L (1988) oraz przyczepkę. Cena do uzgodnienia, tel. 464-89-88.
- ★ VW golfa 1.6 D (1991), 5-drzwiowy, tel. (0502) 64-27-42.
- ★ Cinquecento 900 (1998), tel. 463-23-01.
- ★ Pilnie fordę fiestę 1.1 (1993), przeb. 92 tys. km, sprowadzony w 1997 r. jako składak, drugi właściciel, stan techniczny b. dobry, tel. 463-56-43.
- ★ Ładę niwę (4x4) 1.6 (1980), tel. 464-84-58.
- ★ Forda transita 2.5 D (1992), przeb. 230 tys. km, kolor czerwony, stan b.

- dobry. Cena 19.500 zł, tel. 462-26-01.
- ★ Fiata 126p 650 E (1984), stan b. dobry., tel. 464-81-17.
- ★ Skodę felicię kombi 1.3 (1997), kolor czerwony, kupiony w salonie, stan dobry. Cena do uzgodnienia, tel. 464-19-62.
- ★ Ładę 2107 1.3, gaz (1985), w pełni sprawna, stan dobry, radioodtworacz stereo, 4 koła zimowe. Cena 4.200 zł, tel. 463-47-08 (po 15.00) lub (0608) 62-41-37.
- ★ Fiata 126p el (1998), kolor zielony, katalizator, radiomagnetofon, immobiliser, tel. 463-32-87.
- ★ Seata cordobę 1.4 (1999), kolor złoty, pierwszy właściciel, serwisowany, 2 poduszki, wspomaganie, immobiliser, tel. (0601) 89-44-53.
- ★ Forda fiestę 1.8 D (1991), 5-drzwiowy, kolor niebieski. Cena 10.500 zł, kupujący zwolniony z opłaty skarbowej, tel. 463-40-61 lub (0601) 66-81-91.
- ★ Tanio poloneza caro (1992), tel. 462-22-75.
- ★ Cinquecento 1.1 sporting (1995), tel. 463-51-87.
- ★ Forda fiestę 1.1 (1991/92), instalacja gazowa, po wypadku, tel. 464-38-54.
- ★ Przyczepkę „Sam” (1993), ład. 500 kg, plandeka, dł. 3 m, szer. 1,4 m, wys. 1,2 m, stan dobry, cena do uzgodnienia, tel. (0603) 26-94-19, 463-71-45 (po 20.00).
- ★ Żuka blaszaka (1988), nowe opony, gaźnik, cena 2.400 zł (do negocjacji), tel. 461-80-90.

Kupię

- ★ Rometa lub Jawkę 50 cm³, w stanie dobrym, z dokumentacją, tel. 462-60-99.

RÓŻNE

- ★ Przyjmę każdą ilość ziemi i gruzu do Zahutyń, tel. 463-35-98.
- ★ Posiadam do wynajęcia ściany budynku na reklamę, przy ul. Kościuszki 24, tel. 463-12-41 (po 16.00).

Sprzedam

- ★ **Miód najwyższej jakości, wielokwiatowy i lipowy po atrakcyjnej cenie, tel. 464-16-95.**
- ★ Maszyny stolarskie, tel. 464-44-28 (po 19.00).
- ★ Sukienkę do I Komunii Św., tel. 464-07-58.
- ★ Komplet wycieczkowy: narożnik ze skóry o wym. 2,30x3,10, kolor ciemny brąz, stan idealny. Cena 2.500 zł, tel. 463-75-85 lub (0601) 62-45-60.
- ★ Betoniarę 400 l, stan b. dobry, tel. 462-22-80 (wieczorem).
- ★ Tanio numer telefonu TP S.A., tel. (0503) 82-96-46.
- ★ Deski suche, jesionowe, tel. 462-60-74 (po 18.00).
- ★ Deski suche, mokre: buk, wiąz, brzoza. Wiad. Stroże Wielkie, tel. (0603) 86-02-19 lub 463-50-13 (wieczorem).
- ★ Tanio zamrażarkę oraz 2 fotele, tel. 464-14-07.

- ★ Odstąpię numer telefonu, tel. 464-82-20.
- ★ Komputer Pentium 200 MHz MMX, tel. 433-17-73.
- ★ Komplet wycieczkowy i ławostół, tel. 464-17-76.
- ★ Owczarki niemieckie 2,5 miesiąca (suczka i pies), b. ładne, tel. 433-07-02.
- ★ Szczenięta alaskan malamute, tel. (0604) 28-03-62.
- ★ Maszyny stolarskie, tel. (0606) 59-94-64.
- ★ Szczenięta rasy bokser, tel. (0607) 54-75-36.
- ★ Nową cegłę około 2000 szt., tel. 463-59-76.
- ★ Silnik S-7 Diesel oraz nowe organy Casio CTK 530, tel. 463-35-98.
- ★ Radioodtworacz samochodowy Pioneer na kasetę, cena ok. 250 zł, Panasonic z odtwarzaczem CD, cena ok. 350 zł oraz odtwarzacz CD Fonica, cena ok. 250 zł, tel. 463-69-04.
- ★ Tanio akwarium 450 l z szafką i oświetleniem, tel. 464-71-61 (po 15.00).
- ★ Z demontażu okna balkonowe – 1 szt. i pojedyncze – 1 szt. oraz szkielec metalowy pod tunel foliowy 6x3x2 – 1 szt., za b. niską cenę, tel. 463-59-09.
- ★ Zdecydowanie setera irlandzkiego, tel. 467-53-06.

PRACA

Zatrudnię

- ★ Skarbiec Serwis Finansowy zatrudni doradcę klienta (1500 zł plus prowizja), tel. (0503) 84-20-85.
- ★ Salon fryzjerski zatrudni uczennice, tel. 463-43-64 lub (0502) 64-27-42.
- ★ Poszukuję kobiety do prowadzenia gospodarstwa domowego, tel. 463-08-81 (po 16.00).

Poszukuje pracy

- ★ Mgr inż., obsługa komputera, j. niemiecki, podejmie pracę (nie akwizycja), tel. 467-13-60.
- ★ Mężczyzna 44 lata, tel. 463-58-69.
- ★ Mężczyzna, wykształcenie średnie, znajomość obsługi komputera, posiadający prawo jazdy, kat. B, C, E, tel. 463-56-06 (wieczorem).
- ★ Podejmę pracę jako ślusarz-sprawcz, konserwator, obróbka skrawaniem, duży staż pracy, tel. 464-34-28 (wieczorem).
- ★ Zaopiekuję się osobą starszą lub chorą w zamian za zamieszkanie, tel. 463-51-63.

Korepetycje

- ★ Korepetycje – z absolwentką UJ powtórzysz wiadomości z j. polskiego (do matury i na studia), tel. 462-63-24 lub 463-51-77.
- ★ Tanio z matematyki (szkoła podst. i gimnazjum), tel. 463-69-38.

Matrymonialne

- ★ Wdowa, lat 50 poszukuje w celach towarzysko-matrymonialnych Pana wolnego, inteligentnego, szczerego, z poczuciem humoru, (posiadającego prawo jazdy, mile widziany samochód) – do tańca i różańca, tel. 464-42-50 (17.00-21.00).

Badania psychologiczne
osób ubiegających się lub posiadających pozwolenie na broń
mgr Joanna Ryznar
Pracownia Psychologiczna
„STOMIL” Sanok
tel. (013) 465 41 60
tel. kom. 0603 59 14 66

**Przewóz osób
bus-em**
tel. 462-22-80 (wieczorem)

**KSIĘGOWOŚĆ
VAT, ZUS**
tel. 436-24-47, 463-18-83 (po 17.00)

VIDEOFILMOWANIE
M. Miazga
tel. 462 21 97, 0603 327 112

Wykonam nadzór budowlany
Posiadam miejsce na reklamę
w Bykowcach
tel. 462-22-80 (wieczorem)

Nadzór budowlany
Usługi budowlane
tel. 463-36-96

Piece kafłowe – ceglane
Kominki
buduję tel. 463-29-06

Ogłoszenia drobne
i reklamy
przyjmujemy
tylko do poniedziałku
do godz. 16.30.

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Pytanie jednak, jak doszło do wyjazdu Eugeniusza Czerepaniaka do USA? Jego wychowanek, mieszkający w Nowym Jorku Artur Bobko, był jednym z organizatorów turnieju. – Zadzwoń do Artura, dopytaj o szczegóły, potem byliśmy w stałym kontakcie. Do Stanów zabierałem wnuka Piotra z Rymanowa, który także zagrał w turnieju. Tak mu się spodobało, że... na razie został – mówi pan Eugeniusz.

Ze względu na skromną obsadę zawodnicy z dwóch najstarszych grup wiekowych (ponad 60 i 70 lat) grali między sobą, choć oczywiście w obydwu kategoriach wyłaniano zwycięzców. Czerepaniak wygrał 4 z 5 pojedynków, w tym dwa z zawodnikami młodszej grupy, ulegając jedynie późniejszemu zwycięzcy „sześćdziesiątki” i to po zaciętej grze (4:6, 4:6). Piotr Czerepaniak nieźle zaprezentował się w turnieju open – wygrał dwa mecze, dopiero w ćwierćfinale w identycznym jak dziadek stosunku uległ jednemu z faworytów, którego dla odmiany w półfinale pokonał Bobko. W finale Artur musiał jednak uznać wyższość Marcina Pagóra z Katowic, przegrywając 3:6, 4:6.

– Na turniej jechałem bez większych przygotowań, zresztą w moim wieku nie ma już takiej konieczności – forma jest jaka jest – mówi Czerepaniak. – Razem z wnukiem mieszkaliśmy w letnim domu Artura w Sarasocie. Zaoszczędzone tym sposobem pieniądze mogłem przeznaczyć na udział w trwającym kilka dni Światowym Sympozjum Trenerów, które miało miejsce w mieście Hilton Head Island. Impreza była dość droga, więc nie zdecydowałem się już

Tenis

Wiecznie młody

Informowaliśmy już o sukcesie Eugeniusza Czerepaniaka na I Polonijnym Światowym Turnieju Tenisowym w Stanach Zjednoczonych. Trudno nie być pod wrażeniem witalności nestora Sanockiego Klubu Tenisowego – mimo skończonych 80 lat najstarszy uczestnik imprezy triumfował w kategorii ponad 70 lat, a na słonecznej Florydzie zafundował sobie prawie dwumiesięczne wakacje, aby dotrzeć do Światowego Sympozjum Trenerów.



Zdobyty w Sarasocie puchar jest z pewnością najbardziej efektywny w okazałej kolekcji Eugeniusza Czerepaniaka

na grę w towarzyszącym jej turnieju, bo wpisowe kosztowało kolejne 100 dolarów. Dopiero później dowiedziałem się, że za zwycięstwo w mojej grupie była nagroda finansowa tej samej wysokości. Gdybym wiedział wcześniej, to podjąłbym ryzyko.

Te dwa miesiące w Stanach Zjednoczonych były wspaniałą przygodą. Dzięki członkostwu Artura w klubie tenisowym w Sarasocie codziennie kilka godzin spędzałem na kortach, po czym wskakiwałem do basenu. Cudowne wakacje w środku polskiej zimy...

Mimo swojego wieku Eugeniusz Czerepaniak nie zamierza odkładać rakiety. – Jak długo będę grał? Do końca świata – oczywiście mojego – mówi długowieczny tenisista z Sanoka.

Dwa brązowe

Potwierdzeniem słów Czerepaniaka może być zdobyty w ubiegłym tygodniu brązowy medal Halowych Mistrzostw Polski Weteranów (Zabrze) w kategorii ponad 70 lat. Wśród pań identyczny krążek wywalczyła również Jolanta Kloc. Oboje wygrali po jednym pojedynku, odpadając w półfinałach. Kloc przegrała z wielokrotną Mistrzynią Polski seniorek, Danutą Szwał. Czerepaniak natomiast był krok od awansu do finałowej gry – Zbigniewowi Misiakowi z Poznania uległ 3:6, 7:6, 8:10, choć w ostatnim secie prowadził już 5:2.



Mistrz i uczeń – Eugeniusz Czerepaniak w towarzystwie Artura Bobko

Eugeniusz Czerepaniak o Arturze Bobko:

– Artura prowadziłem od 10 do 18 roku życia, to obok Edyty Dubiel najzdolniejszy z moich wychowanków – zdobył mistrzostwo województwa rzeszowskiego. W ogóle miał smykałkę do sportu, grał w hokeja w Stali. Do Stanów wyjechał po skończeniu studiów na rzeszowskiej WSP. Przyznaję, że chciałem zobaczyć jak mu się powiodło przez te dziesięć lat za wielką wodą. Przyznać trzeba, że całkiem nieźle. Szkoli młodzież, ma własne korty, myśli o budowie kolejnych. Bywa sparingpartnerem młodzieży ze światowej czołówki. W tej chwili gra w tenisa o klasę lepiej niż w momencie wyjazdu z kraju.

Siatkówka

Drużyna dziewcząt z I Liceum Ogólnokształcącego i Gimnazjum nr 4 zakwalifikowały się do półfinałów wojewódzkich.

Zawody rejonowe rozgrywane były w Jaśle. Siatkarki ILO wygrały swój turniej. Po grupowych zwycięstwach 2:0 nad ILO Krosno i LO Lesko, w decydującym, zaciętym meczu, podopieczne Kazimierza Rachwała pokonały ILO Jasto 2:0 (21, 23).

Drużyna G4 awans do „rejonu” uzyskała we własnej hali, podczas zawodów powiatowych, które wygrała z kompletem punktów bez straty seta.

Wyniki: G3 – G Tarnawa 2:1, G4 – G2 2:0, G2 – G Tarnawa 2:0, G4 – G3 2:0, G2 – G3 2:0, G4 – G Tarnawa 2:0.

W Jaśle zawodniczki Ryszarda Karackowskiego wygrały po 2:0 z Haczowem, G4 Krosno i Miejscem Piastowym, przegrywając dopiero decydujący mecz – 0:2 z G1 Jasto. Pozycja 2. dała jednak awans.

Na turniejach rejonowych rozgrywki zakończyły obydwie drużyny SP8, a także chłopcy z G4.

W dwóch turniejach „ósemka” wygrała tylko jeden mecz, chłopcy pokonali w Brzozowie Cisną 2:0. W pozostałych meczach przegrali 0:2 z SP1 Jasto i po 1:2 z Jasienicą i Kombornią. Natomiast w Jaśle dziewczęta przegrały wszystkie mecze 0:2 – z SP1 Jasto, SP1 Lesko i SP Orzechówka.

SPORT SZKOLNY

Poniżej składy drużyn SP8.

Dziewczeta: Katarzyna Karolczuk, Aneta Kluska, Joanna Pruchnik, Izabela Pelc, Ewelina Winnicka, Karolina Fedczak, Magdalena Kaliniecka, Karolina Oleniacz. Wcześniej grały także: Ewa Szczudlik i Beata Skotnicka. Opiekun – Krzysztof Zajac.

Chłopcy: Mateusz Cwikła, Krzysztof Suder, Piotr Sokołowski, Michał Socha, Marcin Gembalik, Jakub Bablarz, Dominik Kędra i Jarosław Iskrzycki. Wcześniej grał również Grzegorz Wójcik. Opiekun – Robert Cwikła.

Turniej gimnazjady rozgrywano w G4, niestety gospodarze nie wyszli nawet z grupy. Wyniki poniżej.

Grupa I: Przysietnica – Cisna 1:2, G1 Jasto – Cisna 2:0, G1 Jasto – Przysietnica 2:1. Grupa II: G4 – Iwonicz 2:0, G2 Krosno – Iwonicz 2:0, G4 – G2 Krosno 2:1. Półfinały: G1 Jasto – Iwonicz 2:1, G2 Krosno – Cisna 2:1. Finał: G2 Krosno – G1 Jasto 2:1 (oba zespoły przeszły do półfinału wojewódzkiego).

Skład G4: Damian Śmietana, Piotr Sewastynowicz, Konrad Leszczyński, Rafał Bacior, Michał Zablotny, Mateusz Rachwański i Dariusz Pałys. Wcześniej grał również Piotr Pędzich. Opiekun – Ryszard Karackowski.

SPORT SZKOLNY

Koszykówka

Dwie sanockie drużyny wzięły udział w turniejach rejonowych w Krośnie. Dziewczeta z ILO odniosły pewne zwycięstwo i zagrają w półfinale wojewódzkim. Chłopcy z G4 zajęli 3. miejsce.

Nasze licealistki rozpoczęły zawody od grupowego zwycięstwa 39-26 nad ILO Krosno, a w walce o finał pokonały 35-25 LO Lesko. W decydującym meczu drużyna Krzysztofa Czecha znów spotkała się z krośniankami, ponownie wygrywając, tym razem 37-30.

Koszykarze z G4 w grupie eliminacyjnej zanotowali minimalną porażkę 34-35 z G4 Krosno i zwycięstwo 44-24 nad Humniskami. W półfinale nasz zespół doznał kolejnej nieznaczącej porażki, tym razem 28-32 z G2 Jasto.

Na zdjęciu po prawej – drużyna G4. Od lewej – Konrad Leszczyński, Piotr Sewastynowicz, Marek Bałos, Jakub Wancienko, Michał Zablotny, Tomasz Frączek, Maria Rywka – opiekun zespołu, Grzegorz Ogarek, Jarosław Misztal, poniżej Rafał Bacior i Łukasz Pajęcki.

Kolumnę opracował
BARTOSZ BŁAŻEWICZ

DROMA SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 013/46-54-226 tel. 13/46-54-227
SYSTEMY BRAM I ROLET

BRAMY SEGMENTOWE
PRZEMYSŁOWE I GARAŻOWE
BRAMY ROLOWANE I ROLETY

Bezplatna Infolinia 0 800 136 869

TENIS STOŁOWY

Liga okręgowa

Remis na zakończenie

Już w najbliższą niedzielę okaże się, czy ping-pongiści UKS G3 Sokół awansują do III ligi. Dopiero w ostatnim meczu rozgrywek drużyna sanocka straciła pierwszy punkt w sezonie, remisując na wyjeździe z drugim zespołem Dukli.

Oczywiście nie miało to już żadnego wpływu na kształt tabeli, drużyna wcześniej zapewniła sobie udział w barażach o III ligę. Dlatego też w ostatnim meczu zagrał „drugi garnitur” naszych zawodników, a podstawowi gracze zmierzili się sparingowo z pierwszym zespołem Dukli, zajmującym miejsce w środku III-ligowej stawki. Mecz ten pokazał, że z powodzeniem możemy grać w tej klasie. Spotkanie zakończyło się remisem 9:9, choć prowadziliśmy już 8:4. Formą imponował Andrzej Blega, notując komplet zwycięstw.

Identyczny wynik padł w meczu ligowym, gdzie z kolei wzrost formy zasygnalizował Maciej Stepek, wygrywając m.in. z zawodnikami, którym uległ w Sanoku. Z dobrej strony pokazał się też młody Dawid Witka – trzy singlowe zwycięstwa.

UKS TKKF II DUKLA – UKS G3 SOKÓŁ SANOK 9:9

Punkty: Single: Stepek 4, D. Witka 3, Stańko 1.

Debel – Stepek/D. Witka 1.

Tabela: UKS G3 SOKÓŁ SANOK zakończył sezon z dorobkiem 23 punktów.

Baraże o III ligę rozegrane zostaną w niedzielę (początek o godz. 10.00) w Szkole Podstawowej nr 3. Wezmą w nich udział 4 drużyny – po 2 najlepsze z obu grup okręgówki. Mecze półfinałowe toczyć się będą jednocześnie na czterech stołach. UKS G3 Sokół Sanok gra z GLKS Jasiołka Szebnie, a UKS Smarżowa z UKS TKKF II Dukla. Zwycięzcy zmierzą się w finale, decydującym o awansie. Zapraszamy wszystkich kibiców.

Dzień wcześniej, także w SP3 (godz. 10.00) odbędą się drużynowe Mistrzostwa Podokręgu Kadetek i Kadetów. Udział w turnieju zapowiedziało po 16 drużyn dziewcząt i chłopców.

Turniej rodzinny

Sukces we Frysztaku

Bogdan i Dawid Witka zajęli 2. miejsce na II Międzynarodowym Turnieju Rodzinnym we Frysztaku.

Sanoczanie grali w ktg. rodzic i dziecko do 16 lat, gdzie walczyło prawie 50 drużyn. Mecze toczyły się do dwóch wygranych – w przypadku remisu po singlach o zwycięstwie decydował debel. Witkowie rozegrali 7 spotkań, dopiero w finale ulegając rodzinie z Przemyśla. – Liczyliśmy na miejsce w dziesiątce, dlatego drugą pozycję uważamy za duży sukces – powiedział Bogdan Witka, wybrany najlepszym zawodnikiem turnieju.

MASZ PROBLEM Z SAMOCHODEM? SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY!!!

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW
NAPRAWA POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH



STACJA PALIW
SERWIS OGUMIENIA
MYJNIA

WSZYSTKO TO W JEDNYM MIEJSCU

SPGK sp. z o.o. ul. Jana Pawła II 59
tel. 463 01 21 w. 241

zapraszamy od 7.00 do 20.00
w soboty od 7.00 do 15.00





SKLEPY FIRMOWE

WIELKA PROMOCJA NOCNA



Oferta handlowa ważna od 02.04 do 14.04.2001 lub do wyczerpania zapasów

Półdewica wieprzowa
pieczona 1kg
19⁹⁰



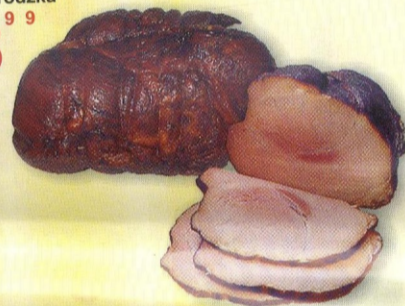
Wędzonka
krotoszyńska 1kg
21⁹⁹



Wędzonka
sanocka 1 kg
21⁹⁹



Szynka grodzka
18⁹⁹



Szynek wielkanocny 1kg
10⁹⁹



Szynek drobiowa 1szt.
9⁹⁹



Kielbasa
żurkowa parzona
6⁹⁹



Paszтет bieszczadzki z grochem
1⁵⁰



Paszтет bieszczadzki z owsem
1⁵⁰



Kielbasa wielkanocna
9⁸⁹



Ogórki kwaszone 750g
4⁰⁷



Olej BARTEK
uniwersalny 1l
3⁶²



1⁴⁴ Vegeta



1⁴⁸ Chrzan 280g



1⁷⁵ Sałatka
selerowa 315g



2³⁹ Pieczarki
marynowane 300g



Tania zdrowa żywność

REALIZUJEMY TALONY BEEF-SANU

BON TOWAROWY
5zł

BON TOWAROWY
10zł

BON TOWAROWY
20zł

BON TOWAROWY
50zł

Sok Garden pomarańczowy 3^{7 6}

Sok Garden grapefruit 3^{7 0}

Sok Garden exotic 3^{6 5}

Sok KUBUS 0,33l 1^{3 1}

Napój Fantastic Pomarańczowy 1^{1 6}

Napój Fantastic Red oranżada 1^{1 6}

Napój Fantastic Sprinter 1^{1 6}

Kawa Prima niebieska 250g 4^{0 5}

Kawa Prima niebieska 100g 1^{6 4}

Kakao Deco-Moreno 1^{8 5}

Margaryna popularna 0^{8 2}

Smakolek przyprawa domowa 0^{6 6}

Waflele Princessa-Jogurecka 0^{7 3}

Masło roślinne 500g 2^{4 8}

Budyń Delecta waniliowy 0^{5 5}

Budyń Delecta smietankowy 0^{5 3}

Budyń Delecta czekoladowy 0^{5 4}

Waflele Princessa 0^{7 3}

Karpotka Krem-Delecta 2^{6 4}

Makaron Babuni 1^{4 4}

Makaron domowy Babuni 1^{1 8}

Serek Krówka Śmieszka "Light" 1^{6 8}

Serek Krówka Śmieszka "Kiri" 2^{5 4}

Jogurt Bakoma "Premium" 175g 1^{0 3}

Jogurt Bakoma "Polskie Zboża" 175g 1^{1 3}

Sklepy, w których dostępne są wszystkie produkty z wyjątkiem nabiału

JAROSŁAW, os. Puławskiego 12
BIECZ, ul. Węgierska 5
LUBACZÓW ul. Krótka 2
DYNÓW, ul. Handlowa 4
RYMANÓW, ul. Rynek 8
FRYSZTAK, ul. Frysztackiego 26
BRZOZÓW, ul. Rynek 1
IWONICZ ZDRÓJ, ul. Alei Słonecznej 7
GORLICE, ul. Mickiewicza 5

SANOK, ul. 3-go Maja 10
SANOK, ul. Grzegorza 10
SANOK, ul. Piłsudskiego 8a
SANOK, ul. Lipińskiego 76
PRZEMYŚL, ul. Opalińskiego 13
PRZEMYŚL, ul. Kopernika 80
PRZEMYŚL, ul. Ratuszowa 5
PRZEMYŚL, ul. Kopernika 3

Sklepy, w których dostępne są tylko wędliny

SANOK, ul. Krakowska 2
LESKO, ul. Bieszczadzka 4
DĘBICA-NAGAWCZYN, ul. Rzeszowska
TARNÓW, ul. Leśna 18
ZAGÓRZ, ul. Piłsudskiego 35
NISKO, ul. Sandomierska 50
STRZYŻÓW, ul. Łukasiewicza 4
PRZEMYŚL, ul. 3-go Maja 19
GORLICE, ul. Słoneczna 2

Sklepy, w których dostępne są wszystkie produkty

SANOK, ul. Orzeszkowej 8
SANOK, ul. Kochanowskiego 25
SANOK, ul. Jana Pawła II 31 a/b
PRZEMYŚL, ul. Grunwaldzka 35
KROSNO, ul. Staszica 17
LESKO, ul. Rynek 10

Zdjęcia umieszczone w ofercie mogą odbiegać od wizerunku produktów znajdujących się w sprzedaży



opracowanie: SOLUS 013 4642020

FUTBOL

Ostatni weekend nie był niestety udany dla piłkarzy sanockiej Stali. W sobotę seniorzy przegrali w Przemyślu, a juniorom ligowa inauguracja przyniosła porażki w Krośnie. W niedzielę honorem Sanoka miała bronić drużyna rezerw, jednak mecz z Wisłoką Nowy Zmigród nie odbył się ze względu na zalane wodą boisko przy ulicy Stróżowskiej.

III Liga Małopolska

Znów dwa z wolnych

Fachowcy twierdzą, że we współczesnym, siłowym futbolu, kluczem do zwycięstwa coraz częściej bywają stałe fragmenty gry, zwłaszcza rzuty wolne. To, co wreszcie jest atutem reprezentacji (dwa gole z Armenią, po jednym z Białorusią i Norwegią), nieoczekiwanie staje się piętą achillesową Stali Sanok. W dwóch wiosennych meczach straciliśmy po wolnych aż cztery z pięciu bramek. Do dwóch goli Łady Biłgoraj, dwa kolejne dodała w Przemyślu Polonia, co w głównej mierze zadecydowało o porażce Stali 1-3.

Obydwie bramki padły po strzałach głową z dośrodkowań Pawła Kloca – najpierw trafił Paweł Załoga (piłkę przedłużył jeszcze Bogusław Sierżęga), potem pamiętany z gry w Sanoku Waldemar Jaroch. Rzuty wolne były najgroźniejszą bronią Polonii – słupek Załogi po kombinacyjnym rozegraniu, atomowy strzał Dariusza Jarocha obroniony przez Bernarda Sołtysika. Po stracie drugiej bramki nasz zespół mocniej zaatakował, spychając gospodarzy do obrony. Kontaktowego gola udało się zdobyć w 83. min, gdy składną akcją strzałem z 10 metrów wykończył Witold Tarnolicki. Niestety, chwilę później rywale skontrowali. Sołtysik sfaulował mijającego go Piotra Błażkowskiego, a karne wykorzystał Załoga. Ale akcja poprzedzająca faul naszego bramkarza wywołała burzę kontrowersyjną na ławce Stali.

– Sędzia puścił ewidentnego spalonego – rzecz działa się na wysokości naszej ławki, więc widzieliśmy dokładnie – powiedział trener Ryszard Federkiewicz. – Widząc, że rywal będzie podawał, Robert Gorzynik przytomnie zatrzymał się, zostawiając dwóch polonistów na ofsajdzie, tymczasem sędzia liniowy nie zareagował! Jak zwykle w Przemyślu nie obyło się bez kontrowersji, tym bardziej, że chyba i przy pierwszej bramce był spalony.

Szkoda porażki, bo drużyna zagrała nieźle, chyba lepiej niż z Ładą. Taktyka była prosta – wyłączyć napastników i Kloca, bo wiadomo, że ma dokładne dalekie podania. Dobrze przykrył go Robert Gorzynik. Taktyka skutkowała, bo Polonia praktycznie nie stworzyła sobie sytuacji z gry, oczywiście pomijając końcówkę, gdy postawiliśmy wszystko na jedną kartę. My natomiast mieliśmy kilka okazji już w pierwszej połowie – Badowicz, Kuzicki, czy szansa Sieradzkiego po uderzeniu Gorzynyka. Gdyby nie ten przekręt z ostatnim golem, to była duża szansa na doprowadzenie do remisu.

Bartosz Błażewicz

POLONIA PRZEMYŚL – STAL HERB SANOK 3-1 (1-0)

Bramki: Załoga 2 (32-głową, 85-karny), W. Jaroch (57-głową) – Tarnolicki (83). Stal: Sołtysik – Ząbkiewicz (69 Łuczka), Węgrzyn, Wróblecki – Kosiba, Gorzynik, Kuzicki, Sieradzki, Pioucha (79 Spaliński) – Tarnolicki, Badowicz. Żółte kartki: Pioucha, Ząbkiewicz, Wróblecki, Sołtysik. Sędziował M. Złotek (Gorzycy). Widzów 250.

TABELA: Stal (20 punktów, bramki 25-36) wróciła z 15. na 16. miejsce.

W sobotę (godzina 15.00) Stal podejmuje Sandecję Nowy Sącz.

Podkarpacka Liga Juniorów

Głową w mur

Obydwa zespoły Stali od niedawna prowadzi Maciej Bukład, dotychczasowy szkoleniowiec juniorów młodszych. Debiut w podwójnej trenerkiej roli nie wypadł po jego myśli. Mecze w Krośnie skomentował krótko: – Bicie głową w mur. Nasze drużyny doznały niemal identycznych porażek, przegrywając mimo zdecydowanej przewagi.

Juniorzy starsi: KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 1-0 (0-0)

Stal: Bielał – Dutkiewicz, Zdybek, Drwłęga – Adamski (10 Konieczny), Klimek, Baran (55 Graboń), Czenczek, Kornasiewicz – Drozd, Stec.

Dobra gra, wyraźna dominacja na boisku i... całkowity brak skuteczności. Dotyczy to zwłaszcza Pawła Steca, który mógł zostać bohaterem meczu, tymczasem nie wykorzystał żadnej z kilku stuprocentowych okazji. Świetną szansę miał też Michał Kornasiewicz. Krośnianka wykorzystała praktycznie jedyną sytuację bramkową.

Juniorzy młodszy: KROŚNIANKA KROSNO – STAL SANOK 2-1 (1-0)

Bramka: Kallityński (72). Stal: Jankowski – Kawa, Kallityński, Siwiński, Sobolewski – M. Niemczyk, Ł. Bielał (60 Chyła), Radwański, Zajdel – Sokółowski, D. Bielał.

Przez większość meczu gra toczyła się pod polem karnym gospodarzy, choć stalowcy mieli problemy z dojściem do pozycji strzeleckich. Krośnianka zdobyła prowadzenie już w 5. min po głowce najniższego zawodnika na murawie. Druga bramka obciąża konto Pawła Jankowskiego – tak niefortunnie interweniował przy dośrodkowaniu, że wepchnął sobie piłkę pod poprzeczkę. Kontaktowego gola płaskim strzałem zdobył Paweł Kallityński, jednak do remisu nie udało się już doprowadzić, mimo że szansę miał jeszcze Daniel Bielał.

(bart)

Bieszczadzki plebiscyt

Zięba bezkonkurencyjny

Były piłkarz Stali, 31-letni Jacek Zięba, wygrał plebiscyt na Najpopularniejszych Sportowców Powiatu Bieszczadzkiego w roku 2000. Zięba, grający trener lidera ligi okręgowej, Galicji Cisna, zdeklasował rywali, zdobywając 720 głosów. O ponad 400 głosów mniej miał laureat 2. miejsca, inny futbolista Galicji, Robert Szewczyk, który przez pewien czas także grał w Stali.

(b)

Pierwszą przeszkodę, a więc wyjście z grupy eliminacyjnej, SKH pokonało bez większego problemu. Na początek wysoka wygrana 8-0 z KTH Krynica, następnie 9-4 z Damisem Warszawa, wreszcie remis 3-3 z silną ekipą Unii Oświęcim. Z dorobkiem 5 punktów nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce w grupie B, pewnie kwalifikując się do fazy finałowej. W najlepszej „czwórce” – rywalizującej systemem każdy z każdym, z zaliczeniem bezpośrednich pojedynków z fazy finałowej – znalazł się także zespół Unii oraz Podhala Nowy Targ i JKH Czarne Jastrzębie z grypy A.

W pojedynkach finałowych naszym żaczkom nie wiodło się już tak szczęśliwie. Jak stwierdził trener Hućko: – Zabrakło przede wszystkim siły i doświadczenia. Ulegliśmy zarówno JKH, jak i Podhalu, choć trzeba przyznać, że po zwycięstwach i wyrównanych spotkaniach. Mimo ogromnej woli walki nie mieliśmy jednak zbyt wielu szans na pokonanie „ograniczonych” i starszych rocznikowo przeciwników.

O „brąz” dla naszych barw zadecydował paradoksalnie wcześniejszy remis z Unią i lepszy od oświęcimian stosunek bramek w fazie finałowej. Na marginesie odnotujemy, iż tytuł mistrzowski wywalczyło Podhale, nie zaś Jastrzębie, jak błędnie podało kilka regionalnych gazet.

Poza medalem SKH przywiozł także kilka innych wyróżnień. Miano najlepszego zawodnika mistrzostw wywalczył Marcin Biały, zaś najlepszym golkiprem uznano Macieja Ambickiego. Nasz zespół uhonorowany został także nagrodą Fair Play. Tylko na skutek pomyłki organizatorów Rafał Ćwikła nie zdobył tytułu najskuteczniejszego gracza turnieju. W protokołach sędziowskich „zawieruszyli” się gdzie

Hokej

Historyczny medal

Przed tygodniem informowaliśmy o brązowym medalu wywalczonym na Mistrzostwach Polski przez żaków Sanockiego Klubu Hokejowego. Niestety, z uwagi na ograniczoną ilość miejsca, nie zaprezentowaliśmy pełnej relacji, a jedynie wyniki uzyskane przez podopiecznych Jerzego Hućki na tafli w Nowym Targu. Dziś więcej informacji na temat tego bezprecedensowego sukcesu, jakiego jeszcze nigdy, w żadnej z grup wiekowych, nie notowaliśmy w historii sanockiego hokeja.



Brązowi medaliści Mistrzostw Polski. Stoją od lewej: kierownik drużyny Wojciech Ćwikła, Łukasz Królicki, Marcin Mazur, Krystian Maślak, Bartosz Vogel, Marcin Wołoszczak, Marcin Biały i trener Jerzy Hućko. W środkowym rzędzie: Bartosz Ryniak, Paweł Wadas, Damian Ciepły, Marek Strzyżowski, Rafał Ćwikła, Artur Wawrzekiewicz i Damian Wojtas. W dolnym rzędzie: Maciej Ambicki, Mateusz Solon, Dawid Hućko, Kacper Sawicki, Mateusz Wilusz i Robert Hejczyk. Fot. St. Żyłka

Wyniki żaków SKH na Mistrzostwach Polski

Grupa eliminacyjna

SKH SANOK – PZU KTH KRYNICA 8-0 (4-0, 3-0, 1-0)

Bramki: Biały, Ćwikła, Wawrzekiewicz po 2, Strzyżowski i Vogel

SKH SANOK – DAMIS WARSZAWA 9-4 (5-0, 2-2, 2-2)

Bramki: Ćwikła 5, Biały 3, Vogel

SKH SANOK – UNIA OŚWIĘCIM 3-3 (0-2, 2-1, 1-0)

Bramki: Vogel 2, Biały

Grupa finałowa

SKH SANOK – JKH CZARNE JASTRZĘBIE 0-3 (0-1, 0-0, 0-2)

SKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 3-5 (1-1, 2-2, 0-2)

Bramki: Wołoszczak, Vogel i Wawrzekiewicz

Short-track

Koniec sezonu

Ostatnim akordem sezonu były Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, które rozegrano na Torsanie. Wzięło w nich udział blisko 40 uczestników, reprezentujących 4 kluby z dwóch ośrodków tyżwiarskich: Nowego Targu i Sanoka.

W kategorii głównej, a więc w najstarszej grupie wiekowej, zwyciężali przyjezdni. Z naszych zawodników najwyższe sklasyfikowany został Rafał Filipowicz – 2. miejsce. Lokaty pozostałych sanoczan: 3. Marzena Drożdż i Michał Golik, 4. Artur Kowalski, 5. Dorothea Gorbaczewska, 7. Ewelina Węgrzyn.

W grupie młodszej (juniorci D) prym na wszystkich dystansach i w wieloboju wiodła Magdalena Wójcicka. Miejsce 3. zajęła Barbara Kobylakiewicz, 4. Sylwia Nowak, a 5. Marzena Bober. Wśród chłopców 3. był Marcin Dziul.

Bezkonkurencyjne okazały się nasze najmłodsze short-trackistki, startujące w kategoriach juniorek E i F: Natalia Michalik i Anna Kobylakiewicz.

wac

Boks

Prezes ten sam

Mimo zapowiadanej rezygnacji Marian Mikrut pozostał prezesem Bokserskiego Klubu Sportowego Sanok.



Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze BKS-u pokrywało się z bezpośrednią transmisją meczu Norwegii z Polską, stąd też marna frekwencja, zaledwie kilkanaście osób. Zebrani zdążyli jednak przekonać prezesa Mikruta (na zdjęciu obok), który nie zamierzał kandydować, że jest najbardziej odpowiednią osobą do pełnienia funkcji prezesa. Obok niego w składzie nowego zarządu znaleźli się: Tadeusz Nowakowski, Wiesław Sternik, Jan Chrobaczyński, Jan Sybilla, Józef Gilar i Stanisław Poznański. Komisja rewizyjna: Wiesław Szczudlik, Wiesław Florczak i Andrzej Włockowicz. Ustupający zarząd otrzymał absolutorium. W poprzedzającej wyборы dyskusji poruszono temat bardzo trudnej sytuacji finansowej klubu, który w tym roku nie otrzymał dotacji z tzw. „profilaktyki antyalkoholowej”. Zaznaczano konieczność znalezienia stałego sponsora.

(b)

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”.

Redaktor naczelna: Maria Boczar.

Redaguje kolegium w składzie: Jolanta Ziobro – red. prowadzący, Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Bogdan Roczniak. Współpracują: Krystyna Dzoń, Andrzej Olejko, Agata i Maciej Skowrońscy, Piotr Waclawski, Edward Zajac.

Redaktor techniczny: Maciej Haudek. Korekta: Tomasz Kulpiński.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464-27-00, tel./fax 464-02-21.

Przygotowanie wydania internetowego: Wojciech Olearczyk (WojtekO@bigfoot.com).

TYGODNIK SANOCKI

http://tygodnik.virtual.sanok.pl/

e-mail: napisz@poland.com

lub tygodnik@mail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-15.30 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Objętość listów nie powinna przekraczać 2 stron maszynopisu. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464-02-21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Obróbka zdjęć: FOTO – STUDIO – KOLOR, ul. Kochanowskiego 25.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 853-61-69.